Cena numeru tylko 10 groszy

Nr. 390 | Poniedziałek 21 grudnia 1936 r. | Rocznik XLV

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 3.—
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty, w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 3.—, na prowincji miesięcznie zł. 3.—, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Na froncie w Hiszpanii

Gęsta mgła nad Madrytem

utrudnia operacje wojskowe — Dalsze sukcesy armii ludowej

Rada Obrony Madrytu komunikuje, że gęsta mgła w dalszym ciągu utrudnia operacje na froncie madryckim. Wojska rządowe, działające na odcinku Avila zajęły szturmem wzgórza, panujące nad Mazarreta i Urrumaga, zdobywając zapasy materiału wojennego, lotnictwo rządowe bombardowało pozycje przeciwnika około Mondragoa i Anguiezar oraz stacje kolejowe w Baena i Salamance.

***

W piątek wieczorem o godz. 21 rozpoczęła się niezwykle gwałtowna kanonada, co pozwalało przypuszczać, że planowane jest jakieś natarcie. Gęsta mgła uniemożliwiła stwierdzenie dokładnej przyczyny tej kanonady, której siła nie ma sobie równej w ciągu ostatnich 10-iu dni. Nie sądzą jednak, by mogła się rozpocząć bitwa w takich warunkach, gdy widzialność nie przekracza 10-ciu metrów. Depesza nie podaje kto strzelał i jaki był wynik kanonady.

Na południo-zachód od Toledo

armia republikańska opanowała drogi strategiczne

Agencja telegraficzna Rządu madryckiego podaje, że wojska rządowe przeprowadziły doniosłą operację na południo - zachód od Toledo. Pomimo oporu powstańców atak zakończył się posunięciem linii oddziałów republikańskich o 4 klm. Zajęte pozycje mają duże znaczenie strategiczne, panują bowiem nad drogami, z których korzystają powstańcy dla nawiązania łączności pomiędzy poszczególnymi oddziałami, operującymi na froncie madryckim.

Atak milicji na froncie Malagi

Agencja Rządu hiszpańskiego komunikuje: na froncie Malaga milicjanci dokonali śmiałego wypadu na linię kolejową wiodącą z Boadilla do Antequera, przy czym wysadzili w powietrze pociąg z materiałem wybuchowym. Pociąg w składzie 25 wagonów został całkowicie zniszczony, a kolej żelazna poważnie uszkodzona.

Obrazki z bombardowania Madrytu

Gmach „Kropli Mleka" zburzony przez faszystowskie samoloty



Na froncie baskijskim

Baskijska rada obrony komunikuje: Wczoraj z rana, korzystając z pomyślnych warunków atmosferycznych, dokonano operacji na froncie Villa Real, które miały na celu zdobycie szeregu wzgórz na odcinkach Nafarrate i Urranaga, co polepszyło by sytuację strategiczną. Operacja zakończyła się powodzeniem, przy czym zdobyto dwa karabiny maszynowe, jedną haubicę i wiele amunicji.

WOJSKA NIEMIECKIE NA FRONCIE ASTURII.

Hiszpańska agencja rządowa donosi, że na froncie asturyjskim pojawiły się wojska niemieckie, uzbrojone w niemiecki sprzęt bojowy i walczące pod rozkazami płk. Aranda.

Humorystyczna zapowiedź gen. Franco

Gen. Franco zawiadomił oficjalnie Foreign Office o założeniu min w pobliżu portów: Malagi, Almerii, Kartageny, Walencji, Barcelony, Tarragony, Bilbao, Santanderu i Gijon.

Agencja Reutera dowiaduje się, że brytyjskie koła urzędowe nie są zbytnio zaniepokojone tą wiadomością. Zauważają one, że ostatnio — gen. Franco groził zbombardowaniem Barcelony, ale nic podobnego się nie wydarzyło. Zdaniem ich więc stan liczebny sił morskich gen. Franco nie pozwoli mu i teraz na urzeczywistnienie jego nowej zapowiedzi.

Chińska łamigłówka

jeszcze nie została rozwiązana

JAK ARESZTOWANO CZANG KAI - SZEKA?

Gen. Czang - Ting - Uen, uwięziony przez powstańców równocześnie z marszałkiem Czang Kai-Szekiem, przybył w piątek do Nankinu, gdzie udzielił wywiadu przedstawicielowi agencji chińskiej Central News. Oświadczył on, że naczelny wódz armii chińskiej i jego towarzysze aresztowani zostali w ubiegłą sobotę i umieszczeni w odosobnieniu. Czterokrotnie Czang-Kai - Szek odrzucał warunki, postawione przez Czang - Sue-Lianga. Wówczas Czang - Sue - Liang przedstawił swe żądania Czang - Kai - Szekowi w formie listu, na który marszałek odpowiedział: — „Jeżeli uznaje mnie pan za swego przełożonego, to powinien pan mnie zwolnić, w przeciwnym razie niech pan zabije mnie i będzie zdrajcą kraju". Stanowisko Czang-Sue - Lianga uległo zmianie w następstwie bombardowania Ueinan, buntownicy bowiem zrozumieli, iż daremnym byłoby opieranie się Rządowi, którego zasady i politykę popiera cały naród.

JAPONIA WOBEC SYTUACJI W CHINACH

Minister spraw zagranicznych Japonii Arita, zapoznając członków gabinetu z sytuacją w Chinach, oświadczył, że wszystkie prowincje chińskie, z wyjątkiem Szensi i Kansu, opowiedziały się po stronie Rządu nankińskiego. Min. Arita stwierdził również, że reprezentanci Rządu w Nankinie zapewnili ambasadora Kawagoe, iż polityka chińska w stosunku do Japonii nie dozna żadnych zmian pod wpływem zajść w Sian-Fu. Koła polityczne Japonii, pominąwszy pewne poruszenie w korpusie oficerskim, zajęły w stosunku do spraw chińskich stanowisko nacechowane spokojem. Jakkolwiek dobrze poinformowane koła japońskie uważają, że gabinet Hiroty jest mocno zachwiany, to jednak nie należy oczekiwać jakichkolwiek zmian przed rozpoczęciem sesji parlamentu, która nastąpi w dn. 24 b. m.

Porozumienie włosko-angielskie?

Agencja Stefani donosi: wymiana dokumentów w sprawie „gentleman agreement" pomiędzy Anglią a Włochami oczekiwana jest w najbliższych dniach, przypuszczalnie pomiędzy 20 a 25 grudnia. Przewidują również, że rychło zapadnie decyzja Rządu brytyjskiego w sprawie poselstwa w Addis-Abebie.

Gen. Franco i „najdostojniejsza aliantka"

Obca agentura w Hiszpanii

Z Tangeru donoszą: pomiędzy Rządem włoskim a Rządem gen. Franco toczy się wymiana zdań w sprawie uzgodnienia reform politycznych w północno - afrykańskich prowincjach. Pierwotny projekt nowego statutu dla Maroka hiszpańskiego był w głównych zarysach omówiony przez Rząd gen. Franco z przedstawicielami Marokańczyków, ale zupełnie niezależnie od wszelkich względów na okoliczności międzynarodowe. Uznanie przez Włochy Rządu gen. Franco opiera się na zasadzie ścisłej współpracy w basenie śródziemnomorskim i stąd wynikła dla Rządu gen. Franco konieczność zrewidowania niektórych dawniejszych poczynań i zamiarów.

***

Każdy historyk przyzna, że te „rokowania" gen. Franco z Rządem włoskim przypominają do złudzenia inne ...„rokowania"; te, z przed stu kilkudziesięciu lat pomiędzy Konfederacją Targowicką, a „najdostojniejszą aliantką", carycą Katarzyną II.

Prawdziwi „Hiszpanie" gen. Franco

W Maroku hiszpańskim organizuje się nowy korpus z tubylców i ochotników. Jako nową zasadę przyjęto, że Berberowie będą służyli w jednych oddziałach z Europejczykami. Instruktorami są prawie wyłącznie cudzoziemcy, bowiem wszyscy zdolni do walki oficerowie i podoficerowie Hiszpanie, znajdują się na froncie. Korpus liczy około 16.000 żołnierzy i będzie całkowicie zmotoryzowany. Pierwsze jego transporty mają odejść do Hiszpanii w końcu grudnia lub w początku stycznia.

Tajemnicze uprowadzenie 3 samolotów

W Millau (Francja południowa) 6-ciu ludzi dokonało niezwykle zuchwałego uprowadzenia trzech samolotów. O godz. 9-tej rano 6-ciu ludzi zjawiło się na lotnisku, oświadczając, że mają sprawdzić samoloty, należące do miejscowego Aeroklubu. Dozorca wpuścił ich i pod pozorem próbnego lotu osobnicy zajęli miejsca w trzech samolotach i odlecieli. Samoloty były w doskonałym stanie.

Pomścimy śmierć naszych ojców, mężów i braci



Zamawiajcie nasz numer świąteczny, który ukaże się zrana w dn. 24 grudnia, w dniu wigilijnym.

Numer będzie znacznie powiększony. Zamówienia organizacyjne należy skierowywać na tych samych zasadach, które obowiązywały dla numerów propagandowych w listopadzie.

Sprawy zagraniczne w komisji senackiej

Jak było do przewidzenia, dyskusja nad tak delikatną i drażliwą materią, jak exposé min. Becka nie przyniosła w Komisji senackiej żadnej rewelacji. Można natomiast zanotować kilka interesujących momentów, do których przede wszystkim należy świadectwo wystawione przez sen. Jędrzejewicza, b. premiera, iż polityka min. Becka znalazła pełną aprobatę marszałka Piłsudskiego.

Sen. Jędrzejewicz powiada:

„Było to blisko trzy lata temu, gdyśmy się znaleźli razem z p. Ministrem w pokoju marszałka Piłsudskiego w Belwederze. Przypomina pan sobie napewno — bo któżby o takich rzeczach mógł zapomnieć — ważkie zasadnicze słowa Wielkiego Marszałka, stanowiące wytyczne dla nas, a być może i dla szeregu następnych pokoleń i dotyczące właśnie tych spraw, które są najściślej związane z kierowanym przez Pana resortem. W czasie słuchania exposé Pana Ministra przez cały czas słowa Marszałka dźwięczały mi w uszach, jakbym słyszał głos Jego tak w swej wymowie charakterystyczny. Przez cały czas musiałem konstatować istotną zgodność wysiłku i pracy pana Ministra z tym zasadniczym kierunkiem pracy państwowej, który wówczas tak dosadnie Marszałek formułował".

Sen. Michałowicz domagał się posiłkowego korpusu dyplomatycznego. Młodzi ludzie nie znają języków. Należy przy obsadzaniu placówek, liczyć się z prądami panującymi w danym społeczeństwie, jeśli np. przeważają tam prądy radykalne, to należy posługiwać się odpowiednimi naszymi ugrupowaniami, jeśli konserwatywna — to znów przedstawicielami tego kierunku myślenia.

Sen. Głuchowski twierdził, że zbyt mało Rząd opiekuje się emigracją we Francji, do której przenikają prądy komunistyczne.

Sen. Jaroszewiczowa omawiała problem kolonialny. Oświadczenie min. Becka w sprawie Gdańska uspokoiło opinię.

W końcu zabrał jeszcze głos min. Beck.

Z tych słów końcowych wyjmujemy jedno zdanie... też optymistyczne:

„Co do kwestii przemówienia ministra Rzeszy dr. Schachta, chciałbym tu oświadczyć, że przed kilku dniami z ust własnych min. dra Schachta otrzymaliśmy kategoryczne stwierdzenie, że interpretacja jakoby jego przemówienia były skierowane przeciw słusznym interesom Państwa Polskiego i mogły być uważane za niezgodne z ułożonym między Polską a Niemcami stanem dobrego sąsiedztwa i nieagresji, nie odpowiada w najmniejszym stopniu jego intencji".

To „wyjaśnienie" dr. Schachta przypomina znany dowcip: „jeżeli mówiłem, że ściana jest biała, —to to jest fałszywa interpretacja moich intencyj, bo miałem na myśli twierdzenie, że ściana jest zielona".

PRASA NIEMIECKA O MOWIE MIN. BECKA.

Agencja PRESS donosi z Gdańska:

Prasa niemiecka w W. Mieście i w Rzeszy drukuje w obszernych streszczeniach mowę min. Becka, wygłoszoną na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Senatu.

Ustępy przemówienia dotyczące stosunków polsko - niemieckich i polsko - gdańskich, podają dzienniki dosłownie. Niektóre pisma zamieszczają odnośne doniesienia pod tytułem „Wartość niemiecko-polskich stosunków".

Dzienniki podnoszą, że obecna mowa min. Becka trwała pół godziny i jest najdłuższą mową, jaką min. Beck kiedykolwiek dotychczas wygłosił. Mowa min. Becka znalazła w prasie gdańskiej i niemieckiej życzliwe przyjęcie.

Przegląd prasy

KOMISARZ RZĄDOWY W Z. N. P.?!!

Endekujące popołudniówki warszawskie rozpuszczają pogłoski,— jakoby do Związku Nauczycielstwa Polskiego miał być mianowany komisarz rządowy (!!).

Nie piszemy o tym obszerniej, bo uważamy to za dziki nonsens, zapewne świadomie lansowany przez reakcję.

DOBRA REŻYSERIA.

„Goniec" opisuje, jak wyreżyserowano „debatę" w senacie nad expose min. Becka:

„Zastosowano za tym pewien delikatny środek zapobiegawczy. — Przewodniczący komisji sen. Lubomirski zaprosił na herbatkę do apartamentów Prystora członków komisji spraw zagranicznych Sejmu i Senatu. Obecny też był min. Beck. W rozmowie towarzyskiej ustalono niewątpliwie, co w *dzisiejszej dyskusji należy poruszyć i* o*mówiono pytania*, jakie należałoby skierować do ministra. Padnie zapewne odpowiednie skonstruowane pytanie o naszych stosunkach z Czechosłowacją, o czym min. Beck z własnej inicjatywy nie chciał mówić..

„NOWA KSIĄŻKA".

Zwracamy uwagę czytelnikom na wychodzący już III-ci rok bardzo pożyteczny miesięcznik bibliograficzny „Nowa książka". Wydaje go znana księgarnia Trzaski i Michalskiego. Znajdujemy tam spisy nowych książek, fachowe obszerne oceny, artykuły bibliograficzne etc. Dla zorientowania się w bieżącej produkcji wydawniczej miesięcznik to bardzo cenny. Małe zastrzeżenie — czy nie jest jednak zbyt jednostronny (w sensie obozów i kierunków ideologicznych) dobór recenzentów?

„ZACZYN" ZACZYNA — WOJNĘ... „HIGIENA" DLA NIEBOSZCZYKÓW.

Nowy, naiwny tygodnik „Zaczyn", organ pono nie płk. Koca, lecz grupy z otoczenia, wypisuje bzdury wprost nie do opisania. Ale wszystko w sosie „państwa" (koniecznie!): „eksperymentu".

Idąc po tej drodze nie tyle „państwowej", ile rzeczywiście eksperymentalnej, „Zaczyn" gloryfikuje — wojnę. Ach, ta wojenka, — cóż ci to za pani! Posłuchajmy np.:

„Przewidywanie przyszłej wojny zmusza wszystkie państwa do wyjątkowej działalności, do tworzenia instytucji badawczych, laboratoriów, pobudza nauki techniczne; *tworzy nowe przemysły* gigantyczne, modernizuje istniejące.

Jeszcze więcej: *„Wojna" wytwarza nowe warunki higieniczne, podnosi stan zdrowotności do nieznanych przed tym wyżyn*, organizuje pracę i *walczy z bezrobociem* — jak żadna dotychczas organizacja, żadna z dotychczasowych . kultur *A wychowanie!* Czy nie realizuje się szkolnictwo powszechne nawet tam, gdzie go nie było, a waga — którą się nadaje oświacie czy nie zwiększyła się wielokrotnie?"

Szkoda każdego słowa dla tych mussoliniątek. Ale ten „podniesiony stan zdrowotności" jest wspaniały. Zwłaszcza „stan zdrowotny" milionów nieboszczyków, — t. zn. żołnierzy i cywilów, którzy zginą w wojnie chemicznej i bakteriologicznej. „Higiena" zaiste „państwowa" i „eksperymentalna"! Brawo!

K. CZ.

Nie będzie wojen w Ameryce

Konferencja panamerykańska uchwaliła jednomyślnie rezolucję, zgłoszoną przez delegację urugwajską ze zmianami, zaproponowanymi przez delegację brazylijską. Rezolucja odrzuca wojnę, jako narzędzie rozwiązywania sporów między państwami, zakazuje używania w czasie wojny środków chemicznych, głosi, że ludność cywilna nie powinna podlegać skutkom wojny międzynarodowej, zaleca zawarcie paktów, ograniczających zbrojenia, wreszcie potępia zatruwanie wody, używanie bakteryj, gazów i płynów zapalających.

W Z.S.S.R.

Reorganizacja republik sowieckich

Z Tyflisu donoszą, że w myśl nowej konstytucji prowadzona jest tam likwidacja zakaukaskich organizacyj i urzędów. Wszystkie komisariaty ludowe Republiki Zakaukaskiej zostały zlikwidowane. Funkcjonariusze tych komisariatów zostają kierowani odpowiednio do nowo-utworzonych Republik. W Gruzji zorganizowano dopiero 2 komisarjaty przemysłu spożywczego i leśnego. Obecnie organizuje się komisariat przemysłu lekkiego. Rada komisarzy ludowych Gruzji utworzyła specjalne komisje dla przekazania poszczególnych gałęzi przemysłu odpowiednim komisariatom. Tworzone są nowe komisariaty również w Armenii i Azerbejdżanie. Wszystkie Republiki Zakaukaskie nawiązały już bezpośredni związek z Moskwą. Plany gospodarcze i budżety państwowe opracowywane są przez każdą Republikę oddzielnie oczywiście pod nadzorem i kierownictwem Moskwy.

Na granicy Abisynii i Sudanu

Londyńskie koła oficjalne nie otrzymały dotychczas potwierdzenia wiadomości, rozpowszechnianej przez Rzym o wkroczeniu wojsk włoskich do brytyjskiej enklawy Ganbella, położonej na granicy Abisynii i Sudanu. Ganbella jest ośrodkiem handlowym, znajdującym się na terytorium Abisynii i będącym koncesją brytyjską jeszcze z czasów panowania Menelika. Miejscowość, stanowiąca koncesję i urząd celny, niedawno jeszcze znajdowała się w rękach Abisyńczyków.

Kto kierował rozruchami palestyńskiemi?

Prasa palestyńska żywo komentuje oświadczenie sir Ronalda Storrsa (b. gubernatora Jerozolimy i wyspy Cypr) o pomocy finansowej, udzielanej przez niektóre państwa europejskie arabskiemu komitetowi strajkowemu, wskazując na to, że jeszcze przed strajkiem arabskim i rozruchami w Palestynie, Włochy uprawiały zarówno w Palestynie, jak i w sąsiednich krajach arabskich propagandę, skierowaną przeciwko Anglii. Akcję zauważyć można było w czasie wojny włosko-abisyńskiej. (PAT.).

Na Kubie bez zmian...

Sytuacja polityczna na Kubie jest bardzo poważna. Wprawdzie dotychczas nie doszło do żadnych poważniejszych incydentów ani rozruchów, ale obserwatorzy polityczni są zdania, że stosunki są tak naprężone, iż mogą doprowadzić albo do wojskowego zamachu stanu, albo do dymisji prezydenta Gomeza. (PAT.).

Osobista ochrona Hitlera

Nordycka gwardia nienordyckiego „Führera"

W tych dniach w drodze wolnego poboru uzupełniono szeregi t. zw. „Leibstandarte S. S." — doborowego oddziału sztafet, przeznaczonych do osobistej ochrony Hitlera „Leibstandarte", będąca rodzajem gwardii partyjno - wojskowej, jest doskonale umundurowana i uzbrojona, nosi czarne hełmy bojowe i czarne mundury z opaską partyjną. Żołnierze „Leibstandarty" dobierani są niezwykle starannie, gdyż prezentować się muszą bez zarzutu, odpowiadać określonym warunkom fizycznym i zarówno pochodzeniem, jak i wyglądem zewnętrznym stanowić idealny typ nordycki. Minimalny wzrost żołnierzy wynosi 178 cm. Z pośród zgłaszających się kandydatów przyjęty zostaje zaledwie niewielki odsetek.

Jak wiadomo Hitler jest zupełnem zaprzeczeniem typu nordyckiego i raczej wygląda na rasowego mieszańca.

Ucieczka srebra z Niemiec

Z dniem 15 stycznia 1937 wejdą w życie nowe niemieckie rozporządzenia dewizowe, dotyczące ruchu granicznego.

Rozporządzenia te postanawiają, że w t. zw. małym ruchu granicznym przy każdym przekroczeniu granicy można będzie wynieść za granicę tylko 3 mk. Dotychczas kwota ta wynosiła 10 mk.

Ograniczenie to uzasadniane jest koniecznością zapobieżenia masowej ucieczce srebra z Niemiec (PRESS).

Niesamowita zemsta

Pewien rolnik brazylijski, którego synowi kolonista japoński odciął rękę, co spowodowało śmierć chłopca, zabił tego kolonistę i 15-tu innych Japończyków.

Likwidacja sprawy Żyrardowa

Zgodnie z układem zawartym niedawno pomiędzy Rządem polskim a Rządem francuskim dokonano 18 grudnia 1936 roku w Paryżu wręczenia przedstawicielom Rządu polskiego 96.089 akcyj towarzystwa zakładów żyrardowskich. Akcje te, które Rząd polski nabył za cenę 45 milionów fr. fr. stanowią 64% kapitału akcyjnego towarzystwa. Na skutek tranzakcji wyżej wymienionej grupa Boussaca zrzekła się obecnie wszelkich pretensyj do zakładów żyrardowskich i anulowała swoje wierzytelności figurujące w bilansie zakładów w sumie 10,5 milionów zł. Również w konsekwencji tego załatwienia wszystkie skargi sądowe mniejszości akcjonariuszów polskich, wytoczone przeciwko grupie francuskiej stały się bezprzedmiotowe.

W ten sposób cała sprawa żyrardowska i wszystkie kroki sądowe z tym związane zostały ostatecznie zlikwidowane ku całkowitemu zadowoleniu obu Rządów, — które pragnąc utrzymać dobre stosunki między Polską i Francją, uznały takie załatwienie tej sprawy za niezbędne i ze wszech miar celowe. (PAT.).

Ukrywany wyrok śmierci

Z Berlina donoszą, że dopiero teraz wyszło na jak, iż t. zw. sąd ludowy skazał w dniu 25 sierpnia r. b. na karę śmierci robotnika Jana Eggerta, lat 38, którego oskarżono o przygotowania do zdrady głównej.

Eggert urodzony w m. Dublitz od młodości brał czynny udział w ruchu robotniczym. Cały okres wojny światowej przebył na froncie jako szeregowiec, a po dojściu do władzy Hitlera pozostał w Berlinie, gdzie tajna policja nie mogła mu nic zarzucić, ani żadnej działalności przeciwrządowej dowieść.

Dopiero w styczniu 1935 roku został o naresztowany w Lipsku i po półtorarocznym pobycie w więzieniach stawiony przed sądem.

Po zapadnięciu wyroku pisał do żony: „Nie przejmuj się wyrokiem śmierci. Strach przed śmiercią jest mi dziś tak samo obcy, jak mi był obcy podczas wojny".

Według wszelkiego prawdopodobieństwa ukrywanie wyroków śmierci stosowane jest ze względu na zagranicę, a mianowicie dla uniknięcia rozgłosu oraz ewentualnej interwencji.

Z sali sądowej stolicy

SKAZANY NA ŚMIERĆ DWUKROTNIE — UNIEWINNIONY.

Sąd Apelacyjny po raz drugi rozpatrywał wczoraj sprawę włościanina Kowieskiego, skazanego w swoim czasie przez Sąd Apelacyjny na karę śmierci za namówienie narzeczonej do zamordowania 9-letniego brata. Sąd Okręgowy uniewinnił Kowieskiego. Sąd Apelacyjny skazał go na karę śmierci. Sąd Najwyższy wyrok uchylił i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia Sądowi Apelacyjnemu. Sąd Apelacyjny Kowieskiego uniewinnił.

I. K.

Raport parlamentarzystów angielskich o sytuacji w Hiszpanii

W Londynie został ogłoszony raport, zredagowany przez 6-ciu parlamentarzystów brytyjskich, którzy ostatnio bawili w Hiszpanii w celu zbadania możliwości uczynienia wojny domowej bardziej humanitarnej i stwierdzenia wykroczeń przeciwko układowi o nieinterwencji.

W raporcie na wstępie stwierdzono, iż misja członków parlamentu angielskiego nie posiadała charakteru urzędowego i nie reprezentowała Rządu angielskiego. Jak wynika z ogłoszonego dokumentu, *gen. Franco rozporządza pod Madrytem 20 lub 25 tys. żołnierzy*. Rząd hiszpański może mu przeciwstawić *80 do 200 tys. Gen. Franco od początku powstania rozporządzał samolotami niemieckimi i włoskimi*, Rząd madrycki został zaopatrzony później w tanki i samoloty pochodzenia sowieckiego.

W początkach grudnia już *prawie trzecia część stolicy Hiszpanii była zburzona i zniszczona przez bomby powstańcze. Najbardziej ucierpiały dzielnice robotnicze.*

Parlamentarzyści angielscy twierdzą, że przedstawiono im dowody stwierdzające, że *powstańcy używali pocisków wypełnionych trującymi gazami.*

W raporcie podkreślono konieczność ewakuowania Madrytu.

Kongres na płytach

Sprawozdanie z otwarcia 8-go nadzwyczajnego wszechzwiązkowego kongresu Sowietów oraz przemówienie Stalina zostały zapisane na 27 płytach gramofonowych, w tym 21 płyt zajmuje samo przemówienie Stalina. Jest to pierwszy kongres Sowietów, utrwalony na płytach gramofonowych.

Życie prywatne Edwarda VIII

Havas donosi z Nowego Yorku, iż jedno z wielkich wydawnictw amerykańskich zaproponowało b. królowi Edwardowi VIII, obecnemu księciu Windsor, za pośrednictwem lorda Brownlow milion dolarów za napisanie pamiętników.

Trocki pojedzie do Meksyku

Ministerium spraw wewnętrznych Meksyku przesłało Trockiemu, przebywającemu obecnie w Norwegii, oficjalne pozwolenie na przybycie do Meksyku z zastrzeżeniem, że zostanie on wydalony w razie zajmowania się polityką.

Niezwykły strażnik więzienny

Havas donosi z Pragi, że trybunał w Pilznie skazał na trzy lata więzienia b. strażnika więziennego, który wypuszczał na miasto powierzonych jego straży więźniów, a potem dzielił się z nimi zdobyczą. Stał on się w ten sposób współuczestnikiem ponad 700 kradzieży, 14 usiłowań zabójstwa i jednego morderstwa.

Celnik mordował celników

W Wentspils na Łotwie urzędnik celny Jan Strazdins, będąc w stanie nietrzeźwym, dobył rewolweru i bez żadnego powodu zastrzelił swego kolegę Jana Rautenberga, nadzorującego przy rzece. Następnie udał się na dalszy posterunek celny, zabijając drugim strzałem Karola Stefenberga. Po obu zamordowanych urzędnikach zostały duże r[illegible]

Pokwitowania

Do dyspozycji Komisji Centralnej Zw. Zaw. w myśl wezwania z dn. 14.VIII r. b.

Grupa młodzieży lewicowej z Zawiercia zł. 18.25.

Na Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci. Na choinkę dla dzieci.

M. W. Zł. 20.—.

Olimpia Nowolecka zł. 3.—.

„Exposé" min. Becka

Optymizm i ogólniki. Myśl główna

Rzadki moment w naszym życiu politycznym: doroczne przemówienie ministra spraw zagranicznych! Tym razem p. minister Beck nawet „usprawiedliwia się", że „częściej" (dosłownie) przemawia. Ale to zapewne niezbyt ukrywana ironia.

Min. Beck poruszył (króciusieńko) mnóstwo zagadnień. Na razie więc omówimy tylko niektóre. Ale przede wszystkim *ogólny charakter* przemówienia. Bez trudu spostrzegamy trzy zasadnicze cechy.

Po pierwsze, *ogólnikowość:* każdemu państwu p. minister poświęca kilka lub kilkadziesiąt słów ogólnikowych. W poszczególne konkretne zagadnienia z reguły nie wchodzi. Jakaż różnica w porównaniu, powiedzmy, z min. Edenem, który zabiera głos niezmiernie często (*naprawdę* często) i omawia poszczególne sprawy [illegible] wszystkimi konkretnymi detalami.

Po drugie — *optymizm* — zupełnie wyjątkowy w naszych czasach, a nie wiadomo czym uzasadniony. Wszystko idzie jaknajlepiej! słychać w każdym ustępie „exposé". Niczym Leibnitz w swym bezgranicznym optymizmie. Nigdzie ani chmurki, nawet w Gdańsku... Słuchając „exposé" nie rozumiemy, dlaczego jest tak źle, skoro jest tak dobrze?

Po trzecie — osobliwa metoda rozpatrywania poszczególnych *państw oddzielnie*, t. zn. tylko „bilateralnie" w ich stosunkach z Polską. A więc Polska z Rosją dobrze, z Rumunią dobrze, z Francją dobrze, z Niemcami świetnie i t. p. Państwa u p. ministra Becka niemal nie łączą się ze sobą i nie walczą, a więc prawie nie tworzą żadnych kompleksów i *żadnych problemów;* nie ma sojuszów i nie ma tarć. Tylko gdzieniegdzie, np. przy *szpilkach antyligowych*, spostrzegamy, że jednak państwa europejskie są połączone ze sobą bardzo skomplikowanymi stosunkami. Ale o nich p. minister Beck prawie nie mówi. Ułatwia to mu niezmiernie zadanie, jak zaraz zobaczymy... Wprawdzie w pewnym ustępie p. Beck mówi o tym, że Polska nie chce zamykać się w jednym z dwóch *bloków* (ligowy i antyligowy), ale ta myśl jakoś nie została rozwinięta. A tymczasem chętnie dowiedzielibyśmy się z ust p. ministra, co to jest np. „*blok antyligowy*" i czego właściwie chce. Posiłkując się tą metodą, p. minister nie mógł zadość uczynić np. życzeniom „Kurjera Polskiego", który w artykule wstępnym przed „exposé" wyraził nadzieję, że p. minister zorjentuje nas w takich bieżących i ciekawych problemach, jak odradzanie się porozumienia Stresańskiego i t. p. Nic z tego.

Takie są trzy metody, których użył p. minister Beck. W rezultacie, powtarzamy, konkretne zagadnienia zostały całkowicie *zamazane.*

Bierzemy jedno z najważniejszych—Francję. U p. Becka Francja jest zupełnie pozbawioną problemów... w jej stosunku do Polski. Tymczasem tak nie jest.

To samo z Rumunią. Opinia polska wie, że ostatnie rozmowy polsko-rumuńskie wywołały we Francji bardzo *różne* komentarze (np. w „L'Oeuvre"), których tu nie przytaczamy. Tak problem stosunków polsko - francuskich bynajmniej nie został rozwiązany. Ale o nim p. Beck *milczy*, zadawalając się ogólnikowymi, optymistycznymi zdańkami. I ma się wrażenie, że owo cytowane zdanie o niechęci Polski do jakiego bądź „bloku" (jednego z dwuch) jest *pseudonimem* dla zupełnie jasnej linii politycznej, — jasnej w praktyce, maskowanej w „exposé"...

Ta sama historia z *Gdańskiem*. Wszystko jest niejasne w wywodach p. ministra. Zresztą już przed nim wypowiedział się był półurzędowy P. I. P. i przestrzegał, by nie „rozdymać" czysto „lokalnej" sprawy. A co powiedział p. minister? Mówił, że Polska będzie broniła w Gdańsku swych „interesów żywotnych" (zresztą „senat gdański potwierdza te prawa", a jakże!), natomiast p. minister *odrywa* niejako polskie interesy od uprawnień Ligi, i o tych ostatnich uprawnieniach mówi bardzo mgliście... To jest bardzo niebezpieczna droga. Gdańscy hitlerowcy wybrali tę taktykę — zacząć od łamania konstytucji, poręczonej przez Ligę i t. d. Jak widać, p. Beck nic nie ma do powiedzenia w tej interesującej materii.

Wszystkich zagadnień, poruszonych przez p. Becka (Liga! kolonie! Anglia!) dziś nie omówimy. „Exposé" p. ministra pozostawia w nas uczucie głębokiego *niezadowolenia.* Optymistyczne ogólniki, tak — ale w tych ogólnikach jest pewna metoda, jest pewna niedostrzegalna może na pierwszy rzut oka treść utajona.

Mówiono jeszcze niedawno o *zwrocie* w polskiej polityce zagranicznej, w związku z rewizytą polską w Paryżu. W „exposé" tego zwrotu nie widzimy wcale. Kilka serdeczniejszych zdań pod adresem Francji (troszkę więcej, niż w roku ubiegłym); Czechosłowacja zupełnie *wypadła (!!)* z rozważań p. ministra; o ZSSR tylko parę suchych zdań i wątpliwości w związku z mową Żdanowa. Ale nowej orientacji w polityce zagranicznej nie widać. Stało się tak, jak pisała „Gazeta Polska" w czasie rewizyty polskiej w Paryżu: *nic się nie zmieni* w polskiej polityce zagranicznej.

Jedno brzmi silnie, jako cichy lajtmotyw: *„wielka i odważna decyzja ułożenia przyjażnie stosunków między nami a Rzeszą Niemiecką zachowuje nadal swą wartość"*.

Wrócimy jeszcze do tego „exposé", które przy całym swym ogólnikowym optymizmie i unikaniu konkretnych problemów, posiada zupełnie *określony charakter ogólny.*

K. CZAPIŃSKI.

Niesłychane

Jeden z naszych prenumeratorów z pow. drohiczyńskiego donosi nam:

W dn. 1 grudnia o godz. 9-tej rano wysłałem pocztą pieniądze na prenumeratę „Robotnika". Tegoż dnia o godz. 4-tej popoł. zjawiła się u mnie policja i w czasie mojej nieobecności przeprowadziła rewizję, skonfiskowała dwa [illegible] mery „Robotnika", [illegible] mego brata, przetrzymała go [illegible] wieczora na posterunku, mówiąc [illegible] AŻEBYM COFNĄŁ PIENIĄDZE, WYSŁANE ZA „ROBOTNIKA" (?!!)

To samo powtórzono mojej siostrze, gdy poszła zanieść bratu kolację.

* *

W dalszym ciągu prenumerator nasz donosi, że ponieważ pieniędzy wysłanych za „Robotnika" nie chciał wycofać, zastosowano wobec niego różne szykany.

* *

W tej niesłychanej sprawie wszczęliśmy odpowiednie kroki. Na tym miejscu zwracamy się do Ministerium Spraw Wewnętrznych o przeprowadzenie śledztwa w stosunku do policji pow. drohiczyńskiego.

W Gnieźnie

W Gnieźnie doszło w dn. 17 grudnia do zajść z bezrobotnymi. Relacje o tych zajściach ukazały się w warszawskim „Expressie Porannym" i w „Warszawskim Dzienniku Narodowym". Relacje są bardzo nieścisłe, ale, niestety, i my — ze względów, niezależnych od nas — nie możemy podać dokładnego sprawozdania z przebiegu zajść.

Ograniczamy się więc do kilku informacyj:

1) Klub radnych PPS. zgłosił w Radzie Miejskiej Gniezna wniosek o przyznanie bezrobotnym skromnej zapomogi świątecznej; Rada Miejska głosami „narodowców" ten wniosek — NAJZUPEŁNIEJ WYKONALNY — odrzuciła;

2) w dn. 17 grudnia bezrobotni zgromadzili się przed Urzędem Opieki Społecznej; grupa około 300 osób udała się pod Magistrat;

3) wysłano delegację (5 towarzyszy i 3 towarzyszki); domagano się zapomóg świątecznych w myśl wniosku Klubu radnych PPS.; wice-prezydent p. Gałęzowski nie chciał delegacji przyjąć; zgromadziło się tymczasem do 2.000 ludzi; p. Gałęzowski zdecydował się wreszcie delegację przyjąć, ale z jakichś dziwacznych względów „prestiżowych" odmówił pertraktacyj przed g. 12 m. 30;

4) tłum nie chciał czekać; wtargnął do sali konferencyjnej Magistratu; sala została zdemolowana; p. Gałęzowski został — według gnieźnieńskiego „Lecha" — pobity.

Wkroczyła policja. Nastąpiło starcie. Byli pobici i ranni.

MAŁY FELJETON

Gorące serca

Od czasu, jak na murach miast polskich ukazał się szeroki plakat, [illegible] serca zwalczą [illegible]", mróz, jak ostatni tchórz, u[illegible] popłochu i ukrył się gdzieś [illegible] kołem biegunowym.

Gorące serca zmobilizowały się — niczym państwa europejskiego, i jak one czekają napastnika, którego nie [illegible]

Gotowość bojowa gorących serc jest tak wielka, że o niczym innym nie chcą słyszeć, jak tylko o pomocy zimowej i o walce z mrozem.

Zapewniał mnie inkasent towarzystwa ratowania tonących, że od miesiąca nie zainkasował ani jednej składki, ponieważ wszystka ofiarność [illegible]obilizowana została i wyruszyła [illegible] pole walki z mrozem.

To samo dzieje się we wszystkich innych towarzystwach dobroczynnych instytucjach filantropijnych, klubach towarzyskich, stowarzyszeniach na[illegible]kowych, towarzystwach sportowych [illegible] t. p. Nikt nie płaci składek, ponieważ [illegible] wszystek pieniądz [illegible] pod serca przygotowany jest i „nastawiony" na „pomoc zimową".

Opowiadano mi o pewnym bogaczu który rodzonemu, ale niezamożnemu bratu odmówił wsparcia, usprawiedliwiając się tym, że wobec „pomocy zimowej" wszystko inne odchodzi [illegible] dalszy plan.

[illegible] rzecz, że gdy zgłoszono się do [illegible] po ofiarę na „pomoc zimową", to nic dał, usprawiedliwiając się [illegible]bowiązkiem wspierania biednego bra[illegible] prezentując stare [illegible] opłaconych składek w różnych towarzystwach dobroczynności.

Ofiarność na rzecz pomocy zimowej jest tak wielka, że wiele gorących serc kupieckich weksle przestało pła[illegible], ponieważ przede wszystkim „[illegible]moc zimowa".

Nikt dotychczas nie wyobrażał [illegible]bie, by serca były tak łatwopalnym materiałem i by zdolne były jedne od drugich tak łatwo się zapalać. Po[illegible] „gorących serc" szerzy się z taką gwałtownością, że chwilami za[illegible] budzić niepokój wśród najbardziej akcją tą zainteresowanych, t. j. wśród bezrobotnych.

Prasa doniosła, że w akcji pomocy zimowej weźmie czynny udział policja państwowa.

Niewątpliwie intencje P. P. są najlepsze, a jednak bezrobotni trwożliwie oglądają się i wyrażają obawę, czy nie będzie im za ciepło, zbyt ciepło i czy ta pomoc nie będzie nazbyt grzała.

Pewien bezrobotny, jeden z pośród [illegible] tą pomocą zi[illegible] projekt.

— Nowoczesna strategia polega na tym, by nie czekać nieprzyjaciela, lecz odszukać go i natrzeć na niego, doświadczenia bowiem ostatnich wojen pokazały, że wygrywa stale strona atakująca — wywodził bezrobotny.

— Skoro więc mamy tak wybitny sukurs — ciągnął dalej — to może nie czekać na przyjście mrozu, lecz granatowy korpus gorących serc wyprawić do kryjówki wroga i tam go zdusić.

— To jest? — zapytano go.

— Pod... pod biegun.

Z mojej strony nie ma sprzeciwu.

ULTIMUS.

Na Gwiazdkę podarek elektryczny

Dlaczego? Dlatego, że aparaty elektryczne są

użyteczne — stale gotowe do usług, szybkie i niezawodne w działaniu

tanie — w użyciu dzięki niskim cenom taryfy blokowej

estetyczne — mają piękne kształty i staranne wykończenie

trwałe — służyć mogą całe lata.

Na froncie akademickim

Z WARSZAWY.

Rektorat S. G. H. donosi, że wykłady i ćwiczenia rozpoczną się dnia 4 stycznia 1937 roku.

Na Uniwersytecie J. P. odmówiono ponownego przyjęcia 5 studentom [illegible], zatrzymany podczas [illegible]statniej blokady [illegible] Uniwersytetu.

Z ŻYCIA Z. N. M. S.

Sekcja samokształceniowa przy Zw. Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej przerwała swą działalność na okres świąteczny. O wznowieniu referatów nastąpi oddzielne zawiadomienie.

KOMUNIKAT
KSIĘGARNI ROBOTNICZEJ

Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża 28, PKO. 1228

BLUM L. Sprawa pokoju	4.—
BUCHARIN. Teorja materializmu historycznego t.I-II	10.—
DE MAN. Plan odbudowy świata	3.—
GUREWICZ Z. Małżeństwo współczesne	10.—
PLECHANOW. Podstawow zagadnienia marksizmu	3.—
PUTEK. J. Pod brzemieniem starodawnego militaryzmu	—.[illegible]
SZYMANOWSKI W. Listy o wypadkach w Polsce 1861 — 62	4.—
WASILEWSKI L. O drogę do socjalizmu i pokoju.	—.70
„ Dzieje zjazdu paryskiego 1892 r.	2.—
„ Świat po wielkiej wojnie	2.—
„ Zarys dziejów P. P. S.	2.80
CENY ZNIŻONE	
DASZYŃSKI I. Pamiętniki t. 1/II	10.—
ENGELS F. Wojna chłopska w Niemczech.	1.—
SCHROT A. Kształcenie charakteru dziecka	1.50
WASILEWSKI. Europa po wojnie	—.50
WELLSS. Historia świata t. I/VI broszur.	18.—
pojedyńcze tomy po	3.20
ZAMENHOF. Esperanto	—.50

Zamówienia wysyłamy po uprzednim otrzymaniu należności plus 30 gr. na koszta przesyłki. Należność prosimy wpłacać na konto P. K. O. Nr. 1228 lub w znaczkach pocztowych.

LEKARSKIE OGŁOSZENIA

Od Redakcji

Bardzo ciekawy „List z Piotrkowa" musimy — WBREW NASZEJ WOLI — nieco... przerobić. Dlatego zamieścimy go dopiero we wtorkowym numerze. Winy nie ponosimy tu żadnej. Chcemy jednak, by główna treść mogła być podana do wiadomości publicznej.

Parcelacja ziemi jest koniecznością!

Poglądy Władysława Grabskiego

Ciekawy referat na temat kwestji rolnej wygłosił prof. Władysław Grabski z inicjatywy Tow. Ekonomistów i Statystyków w Warszawie.

Znany ekonomista i polityk gospodarczy jest zwolennikiem parcelacji ziem i uzasadnia to swoje stanowisko faktem, że **mała własność ziemska ma przewagę nad wielką.**

Nie chodzi przy tym jedynie o dział produkcji zwierzącej, co jest powszechnie wiadome, ale również o produkcję roślinną. Według obliczeń przytoczonych przez prof. Grabskiego, mniejsza własność z posiadanego hektara ma o 14% większą wydajnością 4 zbóż kłosowych, o 15 proc. większą wydajność ozimego żyta i pszenicy o 44 proc. większą wydajność ziemniaków.

Wydaje się to sprzeczne z dotychczasowymi wyliczeniami, które wykazywały przewagę większej własności co do wydajności z hektara. Otóż prof. Grabski jest zdania, że **właśnie gospodarka chłopska jest przejawem doskonałego dopasowania się chłopa do warsztatu pracy — ziemi.** W gospodarce chłopskiej mamy więc lepsze niż w gospodarce folwarcznej wyzyskanie paszy, obornika, intensywniejsze płodozmiany — mniejsze u góry. Ten lepszy efekt osiągają chłopi, rozporządzając nawet gorszymi gruntami.

Nie ulega również wątpliwości znaczenie mniejszej własności z **punktu widzenia obronności kraju.** Własność ta ma przewagę także w działach produkcji, które mają znaczenie dla zaopatrzenia armii.

Prof. Grabski uważa za konieczne popieranie ruchu parcelacyjnego, ze specjalną energią właśnie w obecnej sytuacji, kiedy rozpoczyna się ożywienie gospodarcze. Niskie ceny ziemi i materiałów budowlanych dają korzystną lokatę oszczędności włościańskich. Należy jednak wątpić, czy nikłe oszczędności włościańskie (na wsi naogół panuje straszliwy brak gotówki) rozstrzygną sprawę inwestycyj i budownictwa miejskiego. Niewątpliwie nie rozstrzygną, gdy chodzi o problemy mas drobnego chłopstwa. Co prawda prof. Grabski podkreślił konieczność pomocy włościanom w zakresie wznoszenia nowych budowli.

Nie dzielimy poglądów prof. Grabskiego, mającego liczne zastrzeżenia w stosunku do prawdziwie demokratycznej reformy rolnej, realizacji postulatów chłopskiej demokracji. Prof. Grabski nie uważa wywłaszczenia przymusowego za właściwy sposób popierania parcelacji. Z drugiej jednak strony prof. Grabski wypowiedział się krytycznie przeciwko tezom niektórych zwolenników parcelacji dobrowolnej. Chciał by proces parcelacyjny przyśpieszyć m. in. przez natychmiastowe zniesienie 17-letniego moratorium dla gospodarstw powyżej 50 ha, i t. p.

W końcu autor przeciwstawił się dwum tezom. Z jednej strony tezie, która — wobec prądów kolektywizacji, uspołecznienia rolnictwa — pragnie zachować folwarki, które łatwiej uspołecznić. I drugiej tezie, domagającej się likwidacji folwarków przez wywłaszczenie bez odszkodowania. Autor obawia się, że ta druga droga doprowadzi do upaństwowienia ziemi, rozstrajając gospodarstwo włościańskie...

Ta część wywodów prof. Grabskiego wydaje się być mniej uzasadnioną niż pierwsza, uzasadniająca rolę drobnej własności chłopskiej. (W.).

Dziś ciepło

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: w dalszym ciągu pogoda ciepła i naogół chmurna z drobnym gdzieniegdzie deszczem. — Słabe, chwilami umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Tabela wygranych

3-ci dzień ciągnienia III klasy 37 Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Po 100.000 tys. Nr.: 4985 102442 184787.

Po 20 tys. Nr. 149720.

Po 10 tys. Nr. 108616 111818 180711.

Po 5000 Nr. 90605 108178 171625

Po 2000 Nr. 89298 97874 117217 155367 166272

Po 1000 Nr. 10678 23584 84412 35832 71838 132808 164196 194874

Po 50 zł. Nr. 35865 36643 47825 87363 91363 129058 133606 145762 159350 177288 185706

Po 400 zł. Nr. 22608 28103 188 49925 62883 90145 91726 162317 167685 173506

Po 300 zł. Nr. 13558 82 18178 58048 64975 67220 73503 76978 95416 127067 132499 142967 155051 712 164341 168566 180118 181994 182994 194626.

Po 250 zł. Nr. 5305 11700 14226 19539 26426 33544 86596 38614 721 52578 54079 57920 62327 921 65845 70246 71639 74876 77288 86101 93523 96089 102869 110637 112329 113923 118576 140902 142000 147331 155834 175066 178977 180255 182948 183296 190982.

Wygrane po 50 zł.

29 189 723 845 1420 3432 3647 4555 4957 5094 100 57 718 6292 369 681 7114 178 529 723 8268 296 334 9458 678 992 10185 409 591 661 985 11308 11882 680 12166 186 387 497 13197 243 14059 110 631 773 15214 295 243 16059 661 821 17263 345 886 444 629 18138 249 404 411 666 19039 241 725 784 764 20184 944 21082 194 499 625 22947 950 23205 386 725 932 24450 624 741 747 918 25737 27071 406 769 978 28168 598 622 880 913 29262 940 30299 940 31297 404 737 3295633148 200 236 318 482 509 601 970 34277 565 35678 37021 574 777 789 38253 299 572 762 39080 096 372 444 742 40079 41151 290 517 794 42183 216 441 625 793 43034 157 826 44087 445 550 673 46087 375 427 465 548 795 48073 321 351 548 795 48073 321 351 548 564 50060 66 182 459 810 938 51283 3398 466 682 52247 478 682 53024 229 440 54327 583 88 724 55544 670 856 56931 575 59 58003 90 353 614 973 59158 267 712 982 60044 348 431 61308 22 599 62190 350 782 63464 65205 976 66264 67131 314 552 64 947 68209318 89 578 96 779 69134 443 600 70 724 859 70067 37 29 99 589 71009 327 82 72491 609 84 58 73055 201 334 621 714 951 74167 699 847 75629 868 76534 77143 81 78084 345 79156 581 760 919 80757 82667 83668 84116 576 780 85305 715 86543 811 87016 871 916 88945 89067 878 90874 679 91213 655 30 811 29 92579 93809 94477 895 95920 978 96288 183 618 946 97362 423 98250 964 99858 549 64.

100175 249 310 823 101479 102243 382 777 103197 308 477 104057 237 315 105126 312 428 700 809 900 29 106130 748 924 107008 108339 664 109864 110785 627 111276 566 112043 80 592 623 113230 684 114368 115512 711 116719 810 117023 175 118162 469 830 119236 354 784 120037 937 121412 845 122052 86 145 400 123120 26 494 124167 583 940 125051 87 420 519 126101 778 127268 306 548 780 983 128401 751 129202 316 61 609 130365 685 795 899 131416 989 133067 208 360 135522 643 823 54 136115 210 83 425 137154 435 791 138326 849 81 920 139 301 414.

140179 610 98 141606 67 919 142005 635 955 143085 270 418 144533 698 750 908 145619 146302 147556 651 57 148243 149128 280 362 577 819 150888 151357 565 660 789 90 152385 672 153093 289 462 154023 182 793 155245 87 561 156415 6992 729 816 951 157059 333 645 776 168198 341 46 57 739 159062 434 160033 230 341 53 903 162069 894 163189 164291 166337 56 99 947 167315 998 168355 169348 569 690 817 170765 171106 20 367 88 172422 173067 681 893 974 174258 302 433 763 72 175281 452 562 626 863 75 176053 638 824 98 909 177064 93 843 58 178485 643 179609 36 968 180180 206 87 338 654 725 51 181712 966 18255 542 92 654 859 183007 483 184399 422 654 852 945 185174 557 61 906 19 39 186317 427 693 187361 188917 36 189424 34 668 190266 458 752 987 191063 106 694 192171 439 559 750 823 193750 917 194276.

Wygrane po 200 zł.

875 532 552 728 789 942 1553 592 [illegible] 390 6282 460 565 621 629 846 7078 274 984 8015 066 652 9378 468 879 10042 086 265 257 428 525 601 816 11348 726 12671 869 13519 682 14248 607 870 15220 16285 885 728 992 17858 19402 20862 742 978 21278 350 399 456 771 22264 825 587 23076 026 939 24070 002 973 25454 657 788 847 906 26072 575 956 27387 653 28656 702 829 896 886 866 29424 563 798 30186 224 443 670 681 726 31431 946 32683 228 34111 216 35157 363 528 560 36093 220 37082 196 516 38715 39638 335 40378 391 392 42010 408 973 43237 362 444 44027 529 694 741 45913 46147 836 915 958 48349 682 742 49075 570 51020 069 098 693 796 937 52968 53220 228 516 678 [illegible] 54215 396 456 897 894 55609 [illegible] 57025 068 678 58156 316 820 886 [illegible] 916 978 59293 327 355 60500 773 [illegible] 899 952 61023 055 118 114 589 748 902 62097 578 651 781 63194 361 478 553 888 875 973 64238 606 65264 368 826 66602 643 309 390 67009 391 404 586 763 69797 70181 723 800 857 71301 343 933 72399 73269 346 344 569 851 74178 198 261 380 689 [illegible] 75295 409 425 712 790 889 76072 193 582 709 77368 348 450 571 835 79511 739 801351 44 867 877 81145 280 491 757 885 82108 587 667 760 785 83131 368 499 84116 85446 86443 457 [illegible] 87983 88052 89278 686 649 761 [illegible] 922 90728 91088 268 92151 206 277 335 498 465 578 311 923 94713 822 96473 639 983 97231 460 707 [illegible] 98275 343 643 798 99153 206 216 411 431 523.

100130 748 962 101106 338 441 80 688 908 102085 650 103232 625 94 989 104220 79 435 671 942 105147 558 98 709 106097 221 544 107635 950 108557 766 109031 110024 41 96 184 270 469 111046 467 638 96 112522 85 954 113731 79 114213 87 683 808 991 115201 412 762 116570 633 117344 555 118612 701 961 119360 120443 64 869 959 121443 64 869 959 121182 972 122332 47 900 123161 895 124336 494 562 125792 837 126070 227 128709 129024 101 493 755 854 130217 405 870 964 131065 682 966 132360 499 530 991 133665 134158 525 747 816 135141 421 822 945 136159 937 137248 84 560 138660 805 25 76 139271

140097 378 141195 241 442 529 699 142110 504 56 638 732 834 143265 144988 145038 113 129 772 856 146370 659 147085 363 486 547 630 751 148829 47 976 149444 509 77 150240 151352 614 728 53 152550 667 824 44 153263 595 690 704 39 154142 228 593 647 155710 78 156071 234 724 158138 326 400 585 159276 343 454 86 843 160218 409 91 638 162254 436 71 906 163008 69 373 561 685 164051 84 165379 166073 105 167749 364 168234 339 91 857 169331 780 170114 309 918 172621 73 939 173077 165 940 174050 76 90 625 175077 149 890 548 176188 423 54 72 969 177060 109 283 539 977 178101 937 179067 276 660 181016 39 115 376 515 19 887 918 182179 183340 462 612 184007 181 374 937 86 185150 631 74 186181 483 550 187172 377 599 776 868 188296 430 508 641 81 189081 481 528 190393 837 191339 447 583 682 729 49 192087 245 737 193009 478 664 977 899 934 194436 501 24.

III ciągniene

Po 50 zł.

198 503 1319 626 2319 876 3312 723 4096 545 6707 9351 683 10399 11397 13509 888 15723 872 16043 20182 426 22814 23763 24705 71 991 25397 876 26873 27068 248 418 28221 875 29088 422 617 30437 31827 33384 596 946 34227 35626 763 36855 37184 38871 39111 332 513 44 759 40506 41326 895 42027 43219 46463 90 899 47013 549 885 48212 21 441 49307 50578 710 51354 52252 80 546 53517 771 54530 55132 526 56604 861 57111 60018 266 840 61206 65024 762 66127 222 343 638 67190 999 68292 442 69272 70360 851 71073 408 72006 246 349 74245 930 75385 942 76146 77681 962 79386 602 54 721 80105 81681 767 812 30 82555 83087 168 495 842 85374 855 86057 853 83 87536 89474 613 985 90081 115 274 390 777 91174 92237 902 93368 711 950 94356 95646 971 96412 359 97748 98759 95

100112 629 101658 883 946 102146 295 103092 519 104617 105244 689 870 108416 109163 408 111350 112891 113062 84 179 114378 115602 116204 80 391 479 117251 118619 119077 120050 350 546 122326 28 124575 125766 70 127524 130726 32 933 131638 92 132953 133030 134733 137080 311 138000 268 667 139019 141467 143103 332 595 144591 146013 78 142 147046 702 149888.

150227 151849 152903 87 153801 903 155121 436 79 592 156200 157509 158029 417 655 159507 161202 162193 203 683 163374 882 164164 585 749 165907 166449 167788 169290 322 437 783 170151 336 508 171570 172124 666 174350 916 28 176051 177543 178688 948 180090 182556 630 712 902 65 183563 184418 686 185342 627 188711 189351 463 68 190513 854 922 70 192906 193021 205 194776

Wygrane po 200 zł.

588 696 854 922 1389 2326 3163 349 567 5298 864 6805 7432 8177 87 359 10672 11184 799 845 12645 13516 979 14049 15018 349 427 16027 17290 18018 19609 21149 545 23467 514 737 72 25226 383 26095 27784 855 28614 29057 191 298 650 773 30131 388 871 31859 32411 656 33770 890 34897 35206 34 732 883 36480 544 736 37087 589 679 757 38516 657 39402 42489 549 85 853 55 43009 266 347 45455 46057 650 47048 702 73 920 48293 702 50191 258 361 443 548 872 51583 53725 54600 850 48 55437 93 56258 483 57384 59604 755 60048 63 734 994 61554 795 62132 65 63 461 64031 225 391 800 65271 561 62 71 834 66316 67051 303 69601 41 70378 473 543 71089 909 72031 451 73543 613 855 74307 508 882 77365 928 78024 355 56 798 79251 458 814 933 80713 91 93 81425 665 823 82238 394 83134 671 957 84756 85969 86955 87542 812 88375 944 89574 91804 36 92154 93810 94614 89 95304 96682 808 98554 99367 569 990.

101214 866 902 102206 629 103076 641 104117 105049 405 106449 637 108565 615 109161 111246 112121 65 256 349 53 770 113169 97 405 564 90 114155 854 115404 91 541 116436 507 692 817 117321 92 37 118330 482 852 119430 574 827 906 120000 421 966 121105 122570 123416 124584 128509 130657 812 39 131517 133259 134121 64 384 829 97 136844 137077 928 138292 671 13[illegible]38 [illegible] 141218 572 143406 144584 146577 147602 148695 787 149171 446 906 150946 151262 842 152685 783 873 154241 13 155672 740 157816 158489 516 159553 695 160064 689 66 161333 638 162000 164875 165419 559 605 828 166131 253 610 671 983 167272 837 168116 52 99 575 169450 98 170165 221 851 173812 174248 637 175084 176227 373 177042 213 787 178131 395 179037 65 619 18026 737 181134 215 716 182271 183620 184989 185937 186186 47 931 187317 188414 189311 823 190116 191148 97 927 194513.

IV ciągnienie

Główne wygrane

50.000 zł. nr. 8430.

25.000 zł. nr. 152551.

20.000 zł nr 33927

10.000 zł. n-ry 4664 14719.

5000 zł. n-ry 103306 105271 132283 178580 186345 191363.

2.000 zł. n-ry 17763 21730 66301 137339 84303 156326 181803.

1000 zł. n-ry 26385 36485 48918 53534 72523 109546 54262.

500 zł. n-ry 6332 14029 54734 23977 78176 58417 131139 132271 133307 154022 179484 186345 194578

400 zł. n-ry 25902 32014 44083 53225 71159 79114 89363 99804 102052 492 136091 154344 160885 176607 178318.

300 zł. n-ry 11105 37673 51090 60417 65691 68761 81775 91062 93375 96982 119243 145315 149597 151167 157530 175389 178262.

250 zł. n-ry 2194 11698 18518 26179 46286 48099 53127 57933 59722 62577 69016 72028 97538 100325 114633 918 123444 134855 138386 147950 176691 182448 186147 194671

Po 50 zł.

70 126 88 951 1181 252 2477 618 3172 4490 814 5112 669 6054 455 545 813 7927 59 8323 46 740 9172 13299 14710 17233 514 907 18670 20404 966 21331 22257 24906 29060 30255 493 32141 34105 35675 36280 506 828 74 38128 39278 888 40161 42915 45133 993 44186 45239 48516 49042 481 50799 52034 53116 547 55442 790 56494 536 691 921 57500 868 904 59405 62372 598 63475 817 65973 66254 300 562 661 67969 077 68439 69120 70622 71814 73091 74704.

75970 76942 77495 78064 831 79562 80556 81221 451 82334 569 748 83433 819 84225 85414 902 86031 791 87598 751 88526 89440 90782 960 91176 294 731 924 93355 94177 97038 99330 837 100646 910 960 101050 102461 103436 558 104824 107863 48 108426 109067 125 110200 111160 890 112680 114385 115472 116336 343 662 118327 119468 120397 122013 425 528 123547 614 727 835 129291 349 501 516 1270 124221 125173 610 694 127080 425 727 835 128291 349 501 516 129177 130576 675 884 131522 674 840 863 133386 136656 137894 138871 139585 777 140265 471 141923 929 142880 145112 380 585 737 147406 666 989 148514 519 149166 610 740 47.

150043 235 152155 154129 349 831 155080 56 807 157024 550 158448 159068 440 160463 797 824 162077 183 164473 529 165534 166108 246 77 168254 169397 170282 755 171053 177 206 406 525 173494 715 34 988 174685 175168 293 780 949 176033 941 178158 181533 744 182062 127 601 786 818 909 183001 510 184161 186561 187196 189384 414 192912 67 194506 858.

Po 200 zł.

925 2405 991 4202 5880 10071 151 270 919 11157 470 12129 313 75 13596 900 14430 15110 636 16344 17032 459 612 18374 652 19560 20612 21356 22094 257 97 850 23863 24589 25017 197 450 72 26044 27901 28626 687 765 29385 680 711 952 31712 984 32051 68 280 422 33204 591 990 35933 58 36521 37129 55 458 38249 361 40555 703 972 76 41645 779 42237 404 43405 44233 45878 46019 49397 50224 390 498 556 51126 283 482 52201 670 53445 639 54224 561 95 55014 56 979 57293 58681 59217 986 60301 62024 610 868 31 63070 538 64194 207 259 65141 66743 67350 68999 69350 499 70231 384 71203 754 72453 795 73044 599 699 74571

77624 78450 79642 992 80220 82395 733 711 83014 84356 85938 87797 88334 885 89133 90977 91050 894 93748 95078 207 306 96585 653 98341 465 100522 101166 312 623 102497 727 103148 466 884 970 104389 818 105647 924 106495 624 777 107467 109310 110200 111699 112141 811 113455 115 126 170 117081 118435 437 119051 713 760 819 875 120140 364 715 121738 122657 744 123330 124517 127505 128772 130811 131515 132411 133120 697 134077 135333 447 780 136004 134 139690 141470 549 142257 487 864 143117 666 144244 145129 672 654 146316 828 960 147276 320 856 148660.

151273 731 152018 733 155314 452 157576 820 158600 159465 161508 910 64 163 492 609 165959 938 166455 167088 185 168400 169065 377 407 864 171252 172520 173136 477 686 175256 176958 48 178282 827 179032 722 180866 181186 395 422 68 182146 184051 338 40 524 185215 663 98 186308 64 515 188642 818 190597 192501 194921.

Życie prywatne królów

Od Henryka II do Edwarda VIII

Miłość w dziejach Anglii ostatniego tysiąclecia

[illegible] króla Edwarda VIII z panią Simpson, zakończony abdykacją Edwarda VIII nie jest w historii Anglii zjawiskiem wyjątkowym. Dziwnym zrządzeniem losu, nigdzie Amor czy Eros nie wpływał tak decydująco na bieg dziejów jak właśnie w Anglii, kraju, którego mieszkańcy znani są z swej rozwagi i trzeźwości właśnie w sprawach serca.

PIERWSZA ROZWÓDKA NA ANGIELSKIM TRONIE

Pierwszy romans o historycznym znaczeniu rozegrał się na dworze angielskim w roku 1163, w którym księżna Eleonora akwitańska, żona króla Francji — Ludwika VII rozeszła się z swym mężem by wziąć ślub z Henrykiem II, królem Anglii, księciem Anjou, Maine, Turenii i Normandii. Małżeństwo z Eleonorą uczyniło go panem [illegible] Poitou, Guenne, Gaskonii oraz w księstwie lennym Tuluzy. W ten sposób król angielski miał więcej władzy we Francji od jej prawowitego króla a swego suwerena, co stało się w następstwie przyczyną stuletniej wojny między Anglią i Francją.

Małżeństwo to miało poza tym poważne konsekwencje na gruncie religijno - prawnym. Gdy bowiem Papież odmówił swego zezwolenia na związek króla z królową rozwódką, Henryk II nie tylko rozkazał zamordować arcybiskupa Canterbury, Tomasza Becketta, który posłuszny nakazom Watykanu nie chciał udzielić mu kościelnego błogosławieństwa, ale w konstytucji z roku 1164 przeprowadził ostry podział między władzą świecką i kościelną, kładąc [illegible] sposób podwaliny pod p[illegible] niezależność kościoła anglikańskiego.

REWOLTA WYWOŁANA PRZEZ MAŁŻEŃSTWO HENRYKA III

Pod nieszczęśliwą gwiazdą zawarte zostało małżeństwo króla Henryka III z Eleonorą Prowansalską. Królowa dbała przede w[illegible]kim o zwiększenie wpływów [illegible]cuskich na dworze angielskim, polityką swą oburzała panów [illegible]skich, którzy 12 maja 1264 r. pod wodzą hr. Szymona de Montfort podnieśli rokosz i w dwa dni później w bitwie pod Levis pobili wojska królewskie. Henryk III wzięty został do niewoli przez Montfort, który ogłosił się regentem. W rok później 4 sierpnia syn króla Henryka III, Edward zdołał zgnieść rokosz i przywrócić tron swemu ojcu.

ŻONY HENRYKA VIII I ICH WPŁYW NA POLITYKĘ ANGLII

Życie Henryka VIII jest niewyczerpanym tematem dla pisarzy historyków. Głośny romans króla z Anną Boleyn damą dworu jego pierwszej żony Katarzyny aragońskiej, wszedł do romantycznej literatury światowej. Dziś wiadomo, że król porzucił Katarzynę aragońską z pobudek dynastycznych i pojął za żonę swą kochankę Annę Boleyn, która dała mu córkę, późniejszą królowę Elżbietę.

Gdy Papież przeciwstawił się projektom małżeńskim, Henryk VIII za radą swego kanclerza Cromwella i arcybiskupa Cranmera ogłosił w 1534 roku akt supremacji, ustanawiając się głową kościoła anglikańskiego. Wielka miłość królad o Anny Boleyn zakończyła [illegible] jej ścięciem w roku 1536. Król [illegible]jął skolei za żonę Joannę Seymour, która dała mu upragnionego syna późniejszego Edwarda VI, przy którego urodzeniu zmarła. Za radą Cromwella, król ożenił się następnie z kalwinką Anną Cleve. Małżeństwo to miało wzmocnić stanowisko kościoła ewangelickiego [illegible] Anglii. W półtora roku później rozwiódł się ze swą czwartą z kolei żoną i poślubił Katarzynę Howard, którą po dwuletnim zaledwie pożyciu rozkazał ściąć za rze[illegible] zdradę. W roku 1538 król poślubił Katarzynę Parr, która przeżyła go o kilka lat.

ELŻBIETA I MARIA STUART

Królowa Elżbieta, której historia nadała przydomek wielkiej, była na tyle chłodna i rozważna, by skłonności serca podporządkować racji stanu. Niektórzy historycy przyrównywali ją do carycy Katarzyny. Wybranek królowej, lord Leicester nie był jednak Potemkinem, ani nawet Orłowem i nie usiłował nigdy mieszać się do spraw państwowych kierowanych silną dłonią przez kanclerza królowej lorda Burgleigha.

Natomiast rywalka Elżbiety, szkocka Marria Stuart, która po zamordowaniu swego męża Darnley'a poślubiła podejrzanego o dokonanie tego morderstwa hr. Bothwella, przypłaciła swój związek małżeński utratą tronu, wolności i życia.

MATRYMONIALNA POLITYKA JAKÓBA I

Następca jej, Jakób I, działając w interesie dynastii wydał swą córkę Elżbietę za protestanckiego [illegible] Palatynu Fryderyka V kró[illegible] krótkości panowania, nazwanego „królem zimowym", a syna ożenił z katoliczką [illegible] Marią francuską. Skutki tej polityki dynastycznej okazały się raczej zgubne i doprowadziły do osłabienia prestiżu Anglii.

PLANY MAŁŻEŃSKIE JAKÓBA II WYWOŁAŁY NOWY ROKOSZ

Nie więcej szczęścia miał [illegible] swymi planami małżeńskimi wnuk Jakóba I, Jakób II, który wy[illegible] swą córkę Marię za Wilhelma Orańskiego, namiestnika Niderlandów. Gdy Jakób II doczekał się upragnionego syna, szlachta angiel[illegible] obawiając się wzmocnienia katolicyzmu podniosła rokosz i sprowadziła na tron córkę Jakóba Marię i księcia Orańskiego.

NIESZCZĘŚLIWY POCZĄTEK WINDSORÓW

Pierwszy książe hanowerski na tronie angielskim, który z trudem mógł się wysłowić po angielsku, Jerzy I oburzył przeciwko sobie opinię torysów, nadając swym licznym kochankom sprowadzonym z Hannoweru angielskie tytuły szlacheckie. Gdyby nie śmierć króla w 1727 roku, byłoby go z tronu zmiotło powstanie szlachty, która nie mogła królowi darować jego trybu życia i lekkomyślnego szafowania angielskimi tytułami szlacheckimi. A wtedy nie wiadomo, jaki byłby los obecnego domu Windsorów, wywodzącego się z książąt hanowerskich.

NIEUDAŁY ROZWÓD JERZEGO IV

Jerzy IV, współczesny Napoleona I, odrzucił po śmierci swej żony wdowy po lordzie Fitzherberta propozycję wejścia w związki małżeńskie z Marią Ludwiką meklemburską, późniejszą żoną Fryderyka Wilhelma Pruskiego i ożenił się z Karoliną brunświcką. Małżeństwo to było bardzo nieszczęśliwe i król po objęciu tronu w dniu 29 stycznia 1820 roku wniósł o rozwód. Jednomyślny sprzeciw kół dworskich, szlachty i s[illegible] warstw narodu, zmusił króla do cofnięcia skargi rozwodowej, król jednak zemścił się w swoisty sposób, zabroniwszy królowej udziału w jakimkolwiek akcie państwowym czy wystąpieniu oficjalnym.

KRÓLOWA WIKTORIA I KSIĘŻNA MARY

Opór, jaki izba lordów stawiała planom małżeńskim królowej Wiktorii przy wyborze księcia małżon[illegible], oraz dzieje tragicznej miłości obecnej królowej wdowy, księżnej Mary Teck, która była narzeczoną starszego brata Jerzego V i po nagłym zgonie narzeczonego wy[illegible] za ówczesnego księcia Yorku, który objął tron po zgonie Edwarda VII, są zbyt znane, by je trzeba było przypominać.

*

Krótkie to zestawienie najważniejszych wydarzeń miłosnych na dworze angielskim potwierdza pogląd wyrażony na wstępie artykułu, że losy żadnego z domów [illegible]jących i żadnego z krajów nie kształtowały się tak przemożnie w cieniu skrzydeł Erosa, jak w Anglii.

Ameryka dłużnikiem... Europy

Paradoks wywołany przez wędrujące kapitały

Pewne zaniepokojenie w amerykańskich sferach bankowych wywołała wiadomość, iż prezydent Roosevelt zamierza wprowadzić ograniczenie lokat kapitałów europejskich, szukających w bankach amerykańskich schronienia przed skutkami ograniczeń dewizowych, istniejących w większości krajów europejskich. Prezydent uważa, iż nadmiar kapitałów europejskich nagromadzonych w Ameryce narazić może banki na wstrząsy na wypadek gdyby, na przykład w razie wojny w Europie, sumy te zostały nagle wycofane. Jak wiadomo w roku 1914, masowy powrót do Europy kapitałów inwestowanych w Ameryce przyczynił się do zamknięcia giełdy nowojorskiej [illegible] 5 miesięcy i spowodował duże straty.

Ogólna ilość kapitałów europejskich ulokowanych w Stanach Zjednoczonych oceniana jest na 7 miliardów dolarów, z czego 5300 mil. stanowi kredyty długoterminowe, zaś 1300 mil. kredyty krótkoterminowe. Godnym uwagi jest to, iż napływ kapitałów europejskich zaznaczył się najwięcej w ostatnich latach, zwłaszcza zaś od czasu ponownego obioru Roosevelta. W ostatnich trzech latach napłynęło z Europy do Ameryki 4 miliardy dolarów w złocie, czyli suma większa niż kiedykolwiek od cza[illegible] wojny przebyła Atlantyk [illegible] wschodu na zachód.

Sytuacja jest o tyle oryginalną, że Rządy państw europejskich są dłużnikami Stanów Zjednoczonych, podczas gdy właśni obywatele krajów tych pożyczają jednocześnie wielkie sumy obywatelom Ameryki. Tłomaczy się to przede wszystkim obawą przed wojną w Europie i wzrastającym zaufaniem do administracji Roosevelta, nie tylko wśród amerykanów, lecz [illegible] wśród cudzoziemców.

Bankierzy amerykańscy są z tej sytuacji zadowoleni, bowiem mogą oni pieniądze pożyczone od europejczyków na niski procent wyzyskać w korzystny dla siebie sposób, będąc jednocześnie wierzycielami niektórych Rządów i banków europejskich. Uważają oni, że sytuacja finansowa Ameryki jest o tyle mocniejsza, niż w 1914 roku, że nie zachodzi obawa katastrofy nawet w razie nagłego wycofania kapitałów europejskich.

Roosevelt jednak jest innego zdania i zdaje się nie ulegać wątpliwości, że opinia jego przeważy i Rząd Stanów Zjednoczonych po weźmie kroki dla obrony przeciwko zalewowi złota z Europy.

Rekordy angielskich kolei

Dzienniki londyńskie z prawdziwym zadowoleniem notują wiadomość, że Anglia posiada najszybszą komunikację kolejową. Dowodem tego jest pobity ostatnio rekord na linii Londyn — Glasgow. Szlak ten, wynoszący 645 km przebył pociąg w czasie 5 godzin 53 minut. Pociąg błyskawiczny, kursujący na tym odcinku, biegnie nieprzerwanie, uzyskując przeciętną szybkość 109 km, maksymalne tempo na trasie wynosiło zgórą 150 km. W pierwszej podróży uczestniczyli dziennikarze i 4 korespondenci większych pism zagranicznych. Omawiając wrażenia swoje, uważają oni przebycie tak olbrzymiego szlaku za prawdziwą rozkosz, jakiej podobno nie zastąpi najefektowniejsza przejażdżka samolotem.

Krew i diamenty

Pola diamentowe na świecie i najsłynniejsze brylanty

Według zestawień opracowanych przez giełdę brylantów w Londynie, waga wydobytych dotychczas na całym świecie diamentów wynosi 42.000 kg.

Największe ilości brylantów dały pola diamentowe w Afryce południowej, gdzie w ciągu ostatnich 47 lat wydobyto 34.000 kg. Najmniej stosunkowo dała Brazylia. Waga diamentów znalezionych na obszarach brazylijskich, głównie w stanie Minas Geraes, wynosiła w ciągu XVIII i XIX wieków zaledwie 2000 kg.

Reszta przypada na pola diamentowe w Indiach wschodnich, na Borneo, Sumatrze, w Austrii i na Uralu.

Do największych diamentów należą: „Orłow", który zdobił berło carów, znajdujące się w skarbcu carskim koronnym, „Szach" i „Gwiazda Polarna", oraz diament toskański wagi 139½ karata, należący do skarbca cesarzy austriackich, zdobyty w bitwie pod Granson w 1476 roku. Ten ostatni klejnot o odcieniu żółtawym oceniany jest na 1 miliony złotych.

W angielskim skarbcu koronnym znajduje się słynny Kohinoor, własność radża Lahore.

W Brazylii znaleziono wspaniały kamień, który nazwano „Gwiazdą Południa". Diament ten ważył 254 karaty. Po oszlifowaniu waży tylko 125 karatów.

Największy ze wszystkich znanych większych diamentów „Regent" zwany również od nazwiska swego poprzedniego właściciela „Pitte", został nabyty przez skarb francuski i jest wystawiony w Luwrze.

Z pośród oszlifowanych brylantów jednym z większych jest Victoria, wagi 180 karatów. W stanie pierwotnym waga jego wynosiła 457 karatów. Kamień ten znaleziono w roku 1884 w Afryce Południowej.

W roku 1893 znaleziono w Jagersfontein w Afryce południowej, największy z nieszlifowanych diamentów „Excelsior", którego waga wynosi 971 i ¾ karata (karat — 0,2 grama).

W roku 1905 znaleziono w jednej z kopalń w Pretorii diament „Cullinan" wagi 3025 karatów — 622 gramy. Bezcenną tę bryłę rozbito na kilka mniejszych, uzyskując między innymi wspaniały oszlifowany brylant „Cullinan II" wagi 309 karatów, który zdobi berło króla Anglii. Poza tym uzyskano szereg mniejszych kamieni.

Dziwne losy przechodził diament „Sancy", który był najpierw w posiadaniu króla Karola Śmiałego, przeszedł następnie na własność posła francuskiego Sancy, od którego wziął nazwę, później należał do skarbca króla Ludwika XIV i XV.

Do cennych i poszukiwanych kamieni należą brylanty barwne. Z tych najbardziej znany jest znajdujący się w Dreźnie kamień zielony i szafirowy brylant „Hope", który zdobił pierścień jednego z milionerów amerykańskich i zginął w czasie katastrofy „Titanica".

Wartość wszystkich brylantów, znajdujących się w handlu i skarbcach prywatnych na całym świecie wynosi około 15 miliardów złotych.

Opowiadania z Hollywood

„Katalog" olbrzymów i karłów

U schyłku każdego roku ukazuje się nakładem amerykańskich producentów filmowych obszerny katalog, który w jednym wyrazie zawiera wszystko co najaktualniejsze w świecie muzy.

„Hollywood" — bo taki jest tytuł katalogu, przynosi niezmiernie interesujące informacje z życia miasta filmowego, ale już bez jakiejkolwiek humbugowej reklamy.

O rozmiarach życia filmowego miasta świadczy fakt, że liczy ono 17.500 ludzi, będących w wyłącznej służbie filmu. Z tej cyfry przypada 11540 na panów oraz 5960 pań. Zaznaczyć należy, że 15.650 osób jest w wieku dojrzałym, a reszta to jest 1950 stanowią dzieci. Dla plastycznego zobrazowania statystyki katalog szczegółowo wylicza 887 olbrzymów i 1153 karłów. Autor tej części katalogu obszernie omawia większą cyfrę niskich ludzi, co było spowodowane głównie nagrywaniem filmów kryminalnych, w których karłowaci ludzie odgrywali ciemne charaktery. Obecnie wzrosło zapotrzebowanie na wysokich i smukłych blondynów do filmów salonowych i komicznych. Dalsze zestawienie obejmuje ludzi według wagi, koloru włosów, pochodzenia, narodowości i rasy. Imponujący ogród zoologiczny jest zbiorem zwierząt z obu kontynentów w ogólnej liczbie 2050. Najwięcej jest w tej liczbie psów, bo aż 750. Na poszczególne filmy sprowadza się okazy w specjalnych wozach na torze kolejowym, wiodącym ze zwierzyńca do atelier lub do plenerów.

Depesze i wiadomości, otrzymane w nocy z piątku na sobotę

Armia ludowa broni się i atakuje

Karliści żrą się z Falangą
Marokanczycy ich godzą

Komunikat Rady Obrony stolicyw ydany o godz. 12 w nocy.

Na froncie Madrytu mgła zahamowała wszelkie operacje. Wojska rządowe atakowały pomimo to w kilku punktach na froncie południowo - zachodnim Madrytu. Na odcinku Aranjuez wojska rządowe posuwają się drogą do Moncejon i zajęły pozycje pod Cesa de los Courjon. Na południo - zachód od Tago zajęliśmy po zaciełej walce 4-godzinnej wzgórza Cerro de las Nieves, panujące nad drogą za opatrzenia armii powstańczej pod Madrytem. Armia republikańska posunęła się na tym odcinku o 4 klm. Mającą duże znaczenie pozycję przeciwnika w Mora de Toledo zaatakowaliśmy znienacka, przeciwnik musiał cofnąć się, porzucając wielu zabitych.

Naczelne dowództwo republikańskie dowiaduje się z dobrego źródła, że w Tafa w prowincji Navarra doszło do krwawej walki pomiędzy karlistami a Falangą faszystowską. Kilkanaście osób poległo w walce, a około 100 jest rannych. Marokańczycy z Legii Cudzoziemskiej musieli interweniować, aby położyć kres walce. Samoloty rządowe bombardowały stację Bobavilla na froncie Granady i główną kwaterę powstańczą w Teruel.

Bombardowanie Madrytu

MADRYT(PAT). Wobec bombardowania przez samoloty powstańcze dzielnic Cuatro Caminos i Tetuan, przystąpiono do całkowitej ewakuacji ludności z tego rejonu.

Armia południowa

WALENCJA (PAT.). Dziennik urzędowy ogłosił dekret o utworzeniu południowej armii hiszpańskiej pod dowództwem gen. bryg. Martinez Monje. Armia ta obejmuje okręgi Kordoby, Grenady i Malagi.

Rebelianci mordują dezerterów

BAYONNE (PAT.). Agencja Havasa donosi: Jeden z dezerterów powstańczej armii hiszpańskiej, któremu udało się przekroczyć rzekę Lanivellę, był ostrzeliwany i ciężko raniony przez funkcjonariuszy granicznej straży powstańczej, w chwili gdy się już znajdował na terytorium Francji. Rannego odstawili celnicy francuscy do szpitala.

Pułk. de la Rocque
tworzy bezpartyjny blok

PARYŻ (PAT.). W piątek rozpoczęły się trzydniowe obrady pierwszego kongresu francuskiej partii społecznej, która powstała z dawnej organizacji Croix de Feu. Organizacja ta, której przewodniczy płk. de la Rocque, zorganizowała ostatnio na terenie parlamentu swoją grupę, złożoną na razie z 5-ciu deputowanych i to nie odgrywających większej roli w parlamencie. Obrady pierwszego kongresu mają na celu ostateczne ukonstytuowanie się partii społecznej w wielką organizację polityczną, podobną do innych stronnictw.

Min. Eden o sytuacji w Hiszpanii

LONDYN (PAT.). W Izbie Gmin kilku posłów zadało pytania na temat polityki zagranicznej. Min. Eden oświadczył, że przede wszystkim chce mówić o położeniu w Hiszpanii.

Chciałbym — mówił min. Eden,— aby w Hiszpanii był taki Rząd, jakiego sobie sama Hiszpania życzy. Sądzimy, że obowiązkiem wszystkich państw jest trzymać się zdala od walk w Hiszpanii i pozwolić narodowi hiszpańskiemu na uregulowanie swoich trudności nader tragicznych według swego uznania. Jeżeli ktoś przypuszcza, że jesteśmy za nieinterwencją z powodu tych lub innych sympatii, ten myli się. Chcę być szczerym. Nieinterwencja nie spełniła naszych oczekiwań, ale czyż to jest dostateczny powód do zrezygnowania z niej? Sądzę, że porzucenie nieinterwencji przyśpieszyłoby wojnę europejską. Pozwolenie na nabywanie sprzętu wojennego w Anglii przez Rząd hiszpański nie wpłynęło by na przebieg wojny. Innym wyjściem byłaby czynna interwencja W. Brytanii, ale tego przecież nikt nie żąda. Sądzę, że nieinterwencja, pomimo jaskrawych jej naruszeń, naogół zmniejszyła ryzyko wojny europejskiej. Powiem, że premier francuski Blum nie omylił się, kiedy mówił, że w sierpniu r. b. Europa była bliska wojny i że ocaliła ją od tego nieinterwencja. Można na to powiedzieć, że pomimo nieinterwencji, zbrojni ludzie z Niemiec, ZSSR i Włoch udali się do Hiszpanii. Wiem o tym, ale uważam, że umowa o nieinterwencji zmniejsza znaczenie tych wypadków naruszenia jej. Izba może sądzi, je Rząd francuski przesadza mówiąc o niebezpieczeństwie wojny jesienią rb., lecz lepiej jest, gdy przesadza się w ocenie ryzyka wojny, niż gdy się na nie uwagi nie zwraca. Poparcie polityczne dla nieinterwencji nie jest wyrazem słabości. Sądzę, że taka polityka jest najrozsądniejszą i dla nas samych i dla Europy, a jednocześnie obowiązkiem naszym wobec Hiszpanii. Pomimo to uważam, że położenie jest zupełnie niezadawalające. Szukamy sposobów polepszenia umowy nieinterwencji i oczywiście najlepiej da się to osiągnąć przez ustanowienie kontroli. System takiej kontroli byłby bardzo prosty, ale dla jego skuteczności potrzebna jest zgoda powszechna, bez której wszelka kontrola będzie jałowa.

Eden podkreśla, że Rządy francuski i brytyjski nie spodziewały się, aby ich propozycja o mediacji była odrazu przyjęta dobrze i w Hiszpanii i w całej Europie, ale będą jednak dalej pracować w tym duchu i może wysiłki ich będą uwieńczone skutkiem.

Dalej minister stwierdza, że ułatwienia przy ewakuacji ludności cywilnej są czynione ostatnio i że z jednej tylko części Hiszpanii ewakuuje się co tydzień 200 osób. Zdziwię się, jeżeli liczba wymienionych jeńców w ostatecznym rachunku nie będzie wyrażona w 5 cyfrach.

Min. Eden podnosi znaczenie wysiłków ciała dyplomatycznego W. Brytanii na rzecz złagodzenia okropności wojny, a w szczególności pomyślny wynik tych zabiegów na północno - zachodzie Hiszpanii, wskutek czego stosunki między władzą w Burgos a Rządem kraju Basków są mniej nabrzmiałe goryczą niż stosunki pomiędzy Burgos a Rządem hiszpańskim.

Rozmówki w Izbie Gmin

LONDYN (PAT.). Kpt. Ramsay (konserw.) zapytał w Izbie Gmin, czy wiadomo Rządowi o tajnej umowie Rządu francuskiego z komunistami hiszpańskimi w sprawie dostaw sprzętu wojennego?

Min. Eden odpowiedział: Nic o takiej umowie nam nie wiadomo.

Kpt. Ramsay pytał dalej, jakie informacje ma Rząd o egzekucjach i okrucieństwach w Hiszpanii.

Min. Eden odpowiedział: Z informacji, które posiadam, wynika, że niestety nie da się zaprzeczyć, że egzekucje odbywały się i przybierały rozmiary tragiczne.

Kpt. Ramsay: Czy ilość egzekucji dokonanych przez „czerwonych" jest większa, niż wykonanych przez stronników gen. Franco.

Min. Eden: Nie jestem skłonny doszukiwać się różnic. Sądzę, że cała Izba potępia takie metody bez względu na to, kto je stosuje.

Mander (liberał) pyta, czy okręty powstańcze hiszpańskie zatrzymują okręty angielskie.

Min. Eden oświadcza, że nie ma tego rodzaju informacji.

Mander (liberał) zapytuje, czy Rząd zwraca uwagę na akcję amb. Ribbentroppa na rzecz żądań kolonialnych Niemiec.

Min. Eden w odpowiedzi odsyła interpelanta do swego oświadczenia z dn. 9 b. m., dodając, że Anglia nie ścierpi żadnych zakusów na całość swoich kolonii lub ziem mandatowych.

Mander woła: A więc, czy pan położy kres niezręcznej agitacji ambasadora Niemiec?

Min. Eden na to pytanie nie dał odpowiedzi.

(Ostatnie wiadomości na str. 1 i 2-ej)

Książę Windsor i p. Simpson

WIEDEŃ (PAT.). Książę Windsor, który przyszedł już do zdrowia, odbył dłuższą przejażdżkę konną w okolicach zamku Enzesfeld. W południe 17-tu fotoreporterów różnych narodowości zostało dopuszczonych do zamku celem zrobienia fotografii księcia Windsoru. Na szosie z Wiednia do Enzesfeld odbył się prawdziwy wyścig samochodów i motocykli. Rekord pobili fotografowie francuscy, którzy mieli urządzone we wnętrzu samochodów laboratoria fotograficzne, tak że fotografia księcia Windsoru w ciągu półtorej godziny w drodze radiowej dotarła do prasy paryskiej.

CANNES (PAT.). Havas donosi, że pani Simpson przebywa w Cannes i wbrew pogłoskom nie znajduje się w drodze do Kairu. Ma ona zamiar pozostać w Cannes jeszcze kilka tygodni, a w każdym razie do stycznia.

(Część prasy podała już przed paroma dniami wiadomości o przybyciu p. Simpson do zamku Rotszylda w Enzesfeld ze szczegółami przywitania się ks. Windsoru z panią Simpson, jak również o tym, że Rotszyld wydał bankiet na cześć pani Simpson. Jak się teraz okazuje, cała ta wiadomość wyssana była z palca. — *Przyp. Red.*).

Wiadomości z całej Polski

WYYROK NA POLICJANTÓW ZA ŚMIERTELNE POBICIE ARESZTANTA.

Sąd apelacyjny we Lwowie ogłosił wyrok na czterech policjantów, oskarżonych o zabójstwo aresztanta. Mocą wyroku skazani zostali: Paweł Zuba na 4 lata więzienia, za to, że podczas przesłuchiwania podejrzanego o kradzież Pawła Paprockiego pobił go śmiertelnie, Stanisław Oburska na 2 lata więzienia za pomoc przy biciu, oraz za to, że, wspólnie z post. Zubą, zwłoki zabitego rzucił do stawu. Dwaj pozostali Stefan Bolecki na 1½ roku więzienia i Antoni Markow na 1 rok więzienia za to, że, będąc świadkami, nie zrobili doniesienia.

W uzasadnieniu Sąd podniósł szkodliwość przestępstwa, brak zmysłu społecznego u oskarżonych i wykorzystywanie przez nich posiadanej władzy.

GROŹNY POŻAR.

W Gdyni wybuchł groźny pożar domu przy ul. Starowiejskiej 30a.

Z niewyjaśnionych dotąd przyczyn zapaliła się dwupiętrowa klatka schodowa. Ludzi wyniesiono z płonących mieszkań.

Po kilkugodzinnej akcji ratowniczej pożar zlokalizowano. Straty są bardzo znaczne.

POSTRZELONY PRZEZ WARTOWNIKA.

W Wilnie, w rejonie ul. Wiłkomierskiej, wartownik przy objekcie wojskowym zauważył jakiegoś człowieka, idącego w zakazanym miejscu. Ponieważ nieznajomy na wezwanie nie zatrzymał się, wartownik wystrzelił, raniąc nieznajomego.

Rannym okazał się Jan Ciupa (miejsce zamieszkania nie ustalono). Ciupa był pijany i nie zwrócił uwagi na wezwanie wartownika. Karetka wojskowego pogotowia ratunkowego przewiozła go do szpitala.

Atak na poważną placówkę państwową

Zakończona została przed Sądem Okręgowym w Warszawie sensacyjna sprawa inż. Sierzputowskiego, który wystąpił z „druzgocącymi rewelacjami" o dyrektorze Głównego Urzędu Miar — Zdzisławie Rauszerze.

Proces ten, w którym żmudne i szczegółowe śledztwo trwało przez czas dłuższy odkrył niezwykle dodatnią opinię zarówno G. U. M. jak i samego dyrektora Rauszera u władz zwierzchnich i u świata naukowego. Odkrył również niezwykły tupet oskarżonego, który potrafił przedstawić świadków tego typu jak pewien osobnik, który mówił z wielką swadą o złym urządzeniu i brakach GUM...., jak się okazało nie tylko nigdy tam nie był, nie znał pana Sierzputowskiego, ale wogóle został „przygotowany" do zeznań przez panią Wysocką wierną towarzyszkę oskarżonego Sierzputowskiego w jego bohaterskim ataku na dyrektora Rauszera.

Jak wynika z zeznań świadków niezwykle ciekawy był początek akcji p. Sierzputowskiego (który, przypominamy, ma po za sobą wyrok, skazujący za aferę z termostatami i prócz sprawy niniejszej jeszcze 2 procesy karne przed sobą): do Biura personalnego Min. Przem. i Handlu napływać zaczęły anonimy, atakujące G. U. M. i dyr. Rauszera. Dopiero po anonimach, mających widać na celu „przygotowanie gruntu" ukazały się „rewelacje" w prasie pokrywające się z treścią anonimów. Trzecim aktem akcji, już po zwolnieniu p. Sierzputowskiego i jego pomocnicy, p. Wysockiej z G. U. M-u był memoriał oskarżonego do Min. Przem. i Handlu.

Specjalna Komisja Min. Przem. i Handlu wraz z N. Izbą Kontroli przeprowadziła szczegółowe dochodzenie... i okazało się, że wszelkie zarzuty okazały się bezpodstawne. Przedstawiciele komisji zaznaczyli przytym wyraźnie, że dyr. Rauszer nie tylko nie uchylał się przed kontrolą (co zarzucał mu p. Sierzputowski), ale specjalnie starał się, aby kontrola była jaknajczęstsza i najszczegółowsza.

Co ciekawsze, prof. prof. Białobrzeski, Witoszyński i Stefanowski czyli ci profesorowie, których powołał pan Sierzputowski dla potwierdzenia swych zarzutów, coprawda wyrażali się dodatnio o zdolnościach p. Sierzputowskiego... ale jednocześnie nie potwierdzili zarzutów co do G. U. M-u, o którego pracy wyrażali się z uznaniem..

Najbardziej obciążająco wypadła dla p. Sierzputowskiego ekspertyza budynku „G" Urzędu. P. Sierzputowski postawił bowiem diagnozę, że choć kosztował on (według niego) 700 tys. zł. nadaje się on jedynie do rozbiórki.

Eksperci profesorowie politechniki Bryla i Paszkowski, oraz inż. Miszkis i Skąpski stwierdzili, że przede wszystkim nie kosztował on 700 tys. zł. lecz 462 tys. a poza tym jest on nadzwyczaj solidnie i według wszelkich wymogów techniki i wybudowany i wyposażony.

Po druzgocącym rezultacie ekspertyzy, po świetnym przemówieniu prok., wykazującego całą szkodliwość działalności oskarżonego, dążącego do skompromitowania poważnej państwowej placówki naukowej i po wspaniałej mowie oskarżycielskiej adw. Niedzielskiego występującego w imieniu dyr. Rauszera sąd wydał wyrok, skazujący p. Sierzputowskiego na 6 mies. aresztu i 500 zł. grzywny z zawieszeniem kary na 2 lata.

Wobec takiego zakończenia „akcji" p. Sierzputowskiego oba jego dalsze procesy zainteresują niewątpliwie opinię publiczną.

I. K.

Trzy wyroki śmierci

W piątek przed Sądem Okręgowym w Białymstoku została zakończona rozprawa przeciw mordercom z Czarnej Wsi. Po przemówieniach stron i naradzie sąd ogłosił wyrok, skazujący osk. Hromenkę, Opockiego i Mikołaja Chlabicza na karę śmierci, a Romanczuka na bezterminowe więzienie. Michała Chlabicza i Wolskiego z braku dowodów uniewinniono.

Morderstwo za 3 złote

W powiecie dąbrowskim nieznani sprawcy dokonali bandyckiego napadu i morderstwa na powracającej z targu Marii Myślińskiej. Bandyci oddali do Myślińskiej kilka strzałów rewolwerowych, kładąc ją trupem na miejscu i zrabowawszy 3 złote zbiegli. Tragiczna śmierć 31-letniej kobiety, matki dwojga dzieci, wywołała w okolicy przygnębiające wrażenie.

Za sprawcami policja wszczęła energiczny pościg.

Wiadomości Sportowe

Sport robotniczy

16-TA ROCZNICA ZAŁOŻENIA „SKRY".

W niedzielę, dnia 20 grudnia r. b. przypada 16-ta rocznica założenia RKS. „Skra". W dniu tym o godz. 12 członkowie „Skry" zbiorą się na cmentarzu Powązkowskim (kwatera 117) u grobu jednego z założycieli klubu, niezapomnianego dr. Jerzego Michałowicza, w celu złożenia mu hołdu.

O godz. 19 w lokalu klubowym przy ul. Okopowej 43-47, odbędzie się uroczysty obchód tejże rocznicy z udziałem wszystkich członków klubu. Zarząd RKS. „Skra" zwraca się do wszystkich członków z prośbą o jak najliczniejsze przybycie.

Piłka nożna

WISŁA GRAŁA NAJBARDZIEJ FAIR.

Wczoraj odbyło się zebranie komisji nadawczej nagrody Towarzystwa Ubezpieczeń „Patria" dla klubu ligowego, który grał najbardziej fair. Nagrodę za rok 1936 przyznano jednomyślnie krakowskiej Wiśle. Do tej nagrody kandydowały również ŁKS. i Warta.

Gry sportowe

DWA ZWYCIĘSTWA WARSZAWSKIEGO A. Z. S. W TALLINIE.

W drugim dniu pobytu warszawskiej drużyny gier sportowych AZS. w Tallinie, nasze zawodniczki odniosły dwa zwycięstwa:

W koszykówce AZS, pokonał estońską drużynę Netuto 2:0.

W siatkówce AZS. wygrał z drużyną Kalev 28:14 (14:6).

Łyżwiarstwo

CZY WARSZAWA BĘDZIE MIAŁA TOR LODOWY DO JAZDY SZYBKIEJ.

Budowa toru łyżwiarskiego do jazdy szybkiej na terenach stadionu W. P. została zaniechana wobec trudności ze zniwelowaniem gruntu. Istnieje za tym obawa, że Warszawa pozostanie bez toru do jazdy szybkiej, gdyż Polski Zw. Łyżwiarski, który uzyskał teren na jeziorze Kamionkowskim, nie może przystąpić do pracy z braku funduszów.

Z całego świata

30.000 KILOMETRÓW NA ROWERACH.

Grupa sowieckiej straży granicznej [illegible] granic ZSR. Kolarze wyruszyli z Kijowa w lutym b. r. W tych dniach przybyli do Omska po przebyciu dystansu 25 tys. km.

Do ukończenia raidu kolarze przebyć mają jeszcze 5.000 km.

KŁOPOTY WIMBLEDONU.

Największy doroczny międzynarodowy turniej tenisowy, nieoficjalnie mistrzostwa świata, w Wimbledonie, wykazują stale zmniejszający się dochód.

W r. 1933 zawody te przyniosły 13.000 funtów dochodu. W r. 1934— 9.000 funt., a w 1935 — 8.860 funt. W roku bież. turniej ten dał jeszcze niższą sumę dochodów.

Ta stale zmniejszająca się suma czystego dochodu pochodzi jedynie stąd, że z roku na rok wzrastają koszty utrzymania czołowych tenisistów świata, startujących w tym turnieju.

Dodać należy, że angielski związek tenisowy jest najbogatszym tego typu [illegible] świata. Dysponuje on majątkiem wartości 67 tys. funtów.

Dzisiejsze imprezy sportowe

Program imprez niedzielnych jest następujący:

Na prowincji

W Łodzi walne zebranie Polskiego Związku Tenisa Stołowego.

W Lublinie mecz bokserski PKS — Polonia (Warszawa).

W Katowicach projektowany jest mecz hokejowy EKE (Budapeszt) — reprezentacja Śląska.

W Chorzowie mecz piłkarski ŁKS — AKS na rzecz bezrobotnych.

W Lipinach mecz piłkarski Ruch— Naprzód.

W Krakowie mecz hokejowy Dąb— Cracovia.

We Lwowie otwarcie sezonu hokejowego. Projektowany jest mecz pomiędzy klubem Telephon Club z Bukaresztu a Czarnymi.

W Toruniu turniej siatkówki miast pomorskich.

W Bydgoszczy mecz zapaśniczy Pomorze — Poznań.

W Brześciu n/B. mecz bokserski Białystok — Brześć.

Zagranicą:

W Tartu występ drużyny gier sportowych warszawskiego AZS.

W Poryżu występ kanadyjskich hokeistów.

Kronika Zagłębia Dąbrowskiego

Skandal z węglem dla bezrobotnych w Czeladzi

Kopalnia „Saturn" przeznaczyła dla nich miał i grysik

Cynizm panów dyrektorów kopalni „Saturn" doszedł do zenitu.

Oto fakty:

Pamiętamy, jak p. Przedpelski, dyrektor kopalni „Saturn", z całą pompą zadeklarował wobec Prezesa Rady Ministrów ofiarę z węgla, jaką wydobędą górnicy w dniu ofiarnej pracy na rzecz pomocy zimowej dla ogrzania izb zamarzniętych i zziębniętych braci bezrobotnych.

Tyle było w tem autoreklamy i samochwalstwa, że nie obyło się bez wymienienia depesz pomiędzy wysokimi dostojnikami państwowymi a dyrektorem „Saturna".

W dniu, kiedy górnicy złożyli ofiarę ze swej pracy na rzecz bezrobotnych, na kopalnię „Saturn" do Czeladzi przyjechał Minister Opieki Społecznej, p. Kościałkowski —znowu dyrektor kopalni „Saturna" postarał się o wielką pompę!

Tysiące rąk górniczych kopało twarde skały z całym zapałem i samozaparciem, obficie zlewając potem to co stanowi prawdziwy skarb dla zziębniętych rodzin bezrobotnych. Wydobyli całe masy tego czarnego kruszcu—po wydobyciu obliczyli. Od tego odliczyli miał, a reszta przeznaczona została na pomoc zimową dla bezrobotnych.

A GDY PRZYSZŁO DO PODZIAŁU — OKAZAŁO SIĘ, ŻE DLA BEZROBOTNYCH W TAKIEJ CZELADZI STARCZYŁO TYLKO MIAŁU I GRYSIKU.

TYLKO MIAŁ, ZMIESZANY Z GRYSIKIEM WYDAWANO BEZROBOTNYM CZELADZI!

OCZYWIŚCIE BIEDACY TEGO NIE PRZYJĘLI, BO TYM PALIĆ W PIECU NIE MOŻNA!

Podziwiali górnicy „Saturna" cynizm panów dyrektorów, którzy zareklamowali siebie jako ofiarnych „społeczników", ale bezrobotnym dali bezużyteczne odpadki.

Podziwiali górnicy te śmiecie, które zostały odliczone od ogólnej wagi wydobytego węgla.

Jest to tymbardziej znamienne, że panowie dyrektorowie z „Saturna": Przedpelski i Raźniewski uważają się za jedynych „prawdziwych" patriotów na terenie Zagłębia, jako przywódcy „Obozu Narodowego"...

Na sąsiedniej kopalni „Czeladź", leżącej w obrębie tej samej Czeladzi — na kopalni, która należy do francuskich kapitalistów i w której dyrektorami są Francuzi, bezrobotni otrzymali najwyższy gatunek węgla: gruby i kostkę.



Sensacyjna sprawa

W okresie wyborczym w r. 1935 grupa legionistów Zagłębia borysławskiego wszczęła intensywną agitację przeciw kandydaturze na posła dr. Bronisława Wojciechowskiego, wystawionej w okręgu stryjskim. Grupa b. legionistów borysławskich: Józef Wróblewski, Bazyli Magrel i Stanisław Szukalski przeprowadziła tę akcję przez rozrzucanie w różnych miejscowościach powiatu stryjskiego ulotek, zarzucających posłowi Wojciechowskiemu nadużywanie swego stanowiska dla celów prywatnych, wzgl. dla korzyści reprezentowanych przez niego instytucji finansowo - naftowych; intrygi, skierowane przeciw różnym osobom; szkodliwy wpływ w organizacjach społecznych i politycznych (prorządowych) i t. p.

Dr. Wojciechowski wniósł przeciwko wymienionym skargę do Sądu Okręgowego w Stryju o zniesławienie i oszczerstwo. Oskarżeni zaofiarowali dowód prawdy— twierdząc między innymi, iż p. Wojciechowski organizował i opłacał uzbrojone bojówki, które wysyłał na wiece przeciwników celem ich rozbicia nawet za cenę rozlewu krwi, że wywoływał awantury i kłótnie z innymi przedstawicielami obozu prorządowego; że podburzał jednych przeciw drugim; że drogą instryg, mimo stanowczego zakazu wystawienia jego kandydatury w Województwie lwowskim, udało mu się uzyskać wystawienie tej kandydatury w okręgu stryjskim i t. p.

Sąd Okręgowy w Stryju zaofiarowany przez oskarżonych dowód prawdy, zgodnie z sprzeciwem oskarżyciela, pominął jako spóźniony i zasądził wszystkich na karę aresztu przez 6 wzgl. 4 miesiące z zawieszeniem.

Oskarżeni wnieśli przeciw temu wyrokowi odwołanie do Sądu Apelacyjnego we Lwowie. Na skutek tegoż odwołania Sąd Apelacyjny we Lwowie uchylił postanowienie Sądu Okręgowego w Stryju, pomijające zaofiarowany dowód prawdy i postanowił dopuścić wszystkie zaofiarowane dowody.

Sprawa zapowiada się sensacyjnie.

Głód na wsi

na Wileńszczyźnie

Organizacje rolnicze w Warszawie otrzymały doniesienia o tragicznej sytuacji ludności wiejskiej w wielu okolicach województwa wileńskiego. Szczególnie niepokojące wiadomości nadeszły z powiatu postawskiego.

W licznych gromadach tego powiatu chłopi już od szeregu tygodni nie posiadają zupełnie żyta i chleba.

Przeszło 30% ludności wiejskiej pozbawionych jest całkowicie chleba i odżywia się wyłącznie ziemniakami i kapustą. Zorganizowanie pomocy dla głodujących chłopów w Wileńszczyźnie jest rzeczą konieczną i nagłą.

Sfinansowanie „sensacyjnej" „Wspólnoty Interesów"

Kosztem grosza robotniczego i publicznego?

Donosiliśmy już o nowym składzie Rady Nadzorczej i Zarządu „Wspólnoty Interesów" w związku z uruchomieniem nowej S-ki pod firmą Zjednoczenie Górniczo-Hutnicze.

W skład zarówno Rady Nadzorczej jak i Zarządu wchodzą osoby, reprezentujące na Śląsku obóz bojowy „sanacji". Są to zarazem czynniki wysoce wpływowe w „Zw. Powstańców Śląskich", który rozbijał w ubiegłych latach organizacje i wystąpienia publiczne opozycji. Oddanie „Wspólnoty Interesów" w ręce takich jednostek świadczy albo o kompletnej nieznajomości stosunków śląskich, albo o absolutnym nieliczeniu się z nastrojami na Śląsku.

Obecnie noszą się podobno pewne czynniki z myślą zmobilizowania funduszów robotniczych i publicznych celem sfinansowania akcji inwestycyjnej i kredytowej „Wspólnoty". Kwoty potrzebne do sfinansowania „Wspólnoty" są bardzo wysokie. Mówi się na początek o kilkudziesięciu milionach; następnie mają przyjść dalsze pożyczki...

Jak słychać, istnieją zamiary obciążenia robotników „Wspólnoty" udziałem, w wysokości 25 proc. potrzebnych do sfinansowania „Wspólnoty" kwotę 25 proc. wpłacić mają miasto Katowice i miasto Chorzów, 25 proc. wpłaciłby Rząd, a resztę Bank Cukrownictwa.

Ponieważ prezydentami miast Katowice i Chorzów są ludzie zaangażowani wybitnie w obozie „sanacji" Śląskiej, cała gospodarka finansowa i personalna znalazłaby się pod kontrolą i presją czynników „sanacyjnych", znanych bardzo dobrze ze swego nastawienia politycznego i społecznego. Robotnicy wpadliby poprostu „z deszczu pod rynnę".

Jak wygląda gospodarka „sanacyjna" w zakładach przemysłowych, wiedzą najlepiej robotnicy huty „Batory", którzy pod maską różnych paragrafów o kontroli wojskowej itp. byli przedmiotem politycznych szykan ze strony „sanacji". Doświadczenia te wystarczą, aby robotnicy „Wspólnoty" bronili się przed taką opieką „sanacyjną" bardzo energicznie.

Wśród książek

„Cztery wieki fraszki polskiej". Wybór i wstęp Juliana Tuwima. Przedmowa Aleksandra Brucknera. Warszawa 1937. Wyd. J. Przeworskiego.

Miłośnicy książki otrzymali piękną niespodziankę w postaci wydanej ostatnio antologii „Fraszek" w układzie i opracowaniu Juliana Tuwima.

Jest to książka wydana bardzo estetycznie pod każdym względem — począwszy od okładki aż do druku — i zarówno pod względem szaty zewnętrznej, jak i układu, zaspokoić może najwybredniejsze wymagania.

Dotychczasowe antologie tego czy innego działu literatury pozostawiały zazwyczaj dużo do życzenia przez swój ciężki układ i przypadkowość. W tym wypadku zrobienie antologii było pomysłem doskonałym, gdyż obrazuje ona niejako cały rozwój kultury polskiej na przestrzeni czterech wieków — od Biernata z Lublina i Mikołaja Reja do Boy'a, Tuwima i Hemara. Co za rozpiętość! Od jędrnych, prostych, brutalnych, ordynarnych nieraz żartów naszych praojców, którzy niczego „nie obwijali w bawełnę i posiadali niebylejaką zdolność utrafiania prosto w samo sedno rzeczy — aż do pełnych finezji i poetyckiego kunsztu fraszek naszych współczesnych kapraojców, którzy niczego nie o-

Zmienił się sposób wyrażania, zmieniła się kultura, której drukowane słowo jest najistotniejszym przejawem, ale pozostała fraszka, jako wyraz beztroskiej, niefrasobliwej wesołości.

Na specjalną wzmiankę zasługują pouczające przedmowy: Aleksandra Brucknera i Juliana Tuwima, oraz piękne winlety, obficie zdobiące książkę. A.

Kącik radiowy

600-tysięczny abonent

PRZED MIKROFONEM

Polskie Radio z okazji zarejestrowania 600-tysięcznego abonenta organizuje przyjętym zwyczajem specjalną audycję przed mikrofonem wraz z wręczeniem nagród abonentowi nr. 600.000, nr. 600.001 i nr. 599.999. Audycja nadana będzie dn. 20 grudnia t. j. w niedzielę o g. 14.00.

Rozpocznie ją krótkie przemówienie o przyroście abonentów i trzech wyróżnionych abonentów. Następnie nadane zostanie z Torunia przemówienie dyrektora rozgłośni oraz wręczenie nagrody 600-tysięcznemu abonentowi p. Walerianowi Bognuckiemu, posterunkowemu Policji Państwowej we wsi Skarszewy (Pomorze) w obecności przedstawicieli władz miejscowych, organizacyj społecznych, prasy oraz Komisarza wojewódzkiego Policji Państwowej jako zwierzchnika nagrodzonego abonenta. Kolei nastąpi transmisja ze Lwowa, w której dyrektor rozgłośni wręczy nagrodę p. Semenowi Piszczakowi ze wsi Podhorki, p-ta Kałusz (Małopolska Wschodnia) oraz przeprowadzi wywiad z drugim nagrodzonym abonentem.

Audycję zakończy wręczenie upominku ks. Janowi Flaczyńskiemu proboszczowi we wsi Porzędzie, (p-ta Wyszków, woj. Warszawskie) przez przedstawiciela Dyrekcji Naczelnej, który zakończy krótkim przemówieniem tę okolicznościową audycję.

Radio warszawskie

NIEDZIELA, 20 grudnia.

8.00 Sygnał czasu. 8.03 Audycja dla wsi. 8.50 Dziennik poranny. 9.00 Transmisja nabożeństwa zk ościoła OO. Dominikanów we Lwowe. Po nabożeństwie koncert rozrywkowy. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Poranek muzyczny z Filharmonii Krakowskiej. W przerwie Przegląd teatralny. 14.00 Reportaż z życia. 14.15 Koncert reklamowy. 14.45 „Audycja dla wsi". 15.15 Koncert w wykonaniu zespołu Pawła Rynasa. 16.00 Klasyczny Teatr Wyobraźni". 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie — koncert. W przerwie ogłoszenie wyników konkursu orkiestr mandolinistów oraz przyznanie upominków radiosłuchaczom. 19.00 Sezon i epoka — szkic literacki Andrzeja Rybickiego (ze Lwowa). 10.15 Program na jutro. 19 20 Muzyka lekka z płyt. 20.20 Wiadomości sportowe. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Na wesołej lwowskiej fali. 21.30 Franciszek Liszt: Sonata h-moll w wykonaniu Bolesława Woytowicza. 22.00 Koncert w wykonaniu orkiestry Tadeusza Sered[illegible] (ze Lwowa). 23.00 Muzyka [illegible]

P. PAWLENKO 63)

BARYKADY

z rosyjskiego przełożyła HALINA PILICHOWSKA

— Nic podobnego, — odparł. — Jak pan może porównywać? Tam walka metafizyki z takąż metafizyką, tam wpajanie dogmatu, ustalanie zasad scholastycznych metodami scholastyki, a ja mówię o przekształceniu człowieka w imię pięknej przyszłości. Alboż to wielka sztuka składać ofiary z tego, co jest znienawidzone? Ale w tym właśnie sęk, aby wyrzec się tego, co nam drogie, jeśli się przekonamy, że nie jest prawdziwe, a zatym — jest niepotrzebne, a zatym jest szkodliwe. W tym tkwi nasz istotny czyn.

— Terror odsunie od Komuny wielu jej przyjaciół, — zauważyłem.

— To nie straszne, — odpowiedział. — Rewolucyj nie dokonują ani ludzie zależni, ani przyjaciele, tylko wyznawcy.

„Kozak Jean" został ranny na barykadach!

Koło cyrku stał rozczarowany tłum. Przekupień niezbyt głośno wykrzykiwał:

— Kupcie pierniczki kozackie! Służę! Najulubieńsze pierniczki kozackie!

Nigdy nie żył i nic o życiu nie wie ten, kto nie leżał na mokrej ziemi zawszawiony, obdarty, z karabinem, przymarzającym do palców, z oczyma, które się nie otwierają z głodu i nie myślał równocześnie, że życie jest piękne.

Zawsze mu się śnili obcy ludzie, niewidziane miejscowości. Coś z geografii. I to było zdrowie. To była rzeźkość. A teraz od dwóch dni stała przed oczami Rosje. Był to niepokój, męka, gniew. Rosja kusiła — jak przejrzała kobieta, rozmaitymi poniżająco pokornymi pieszczotami przywracała młodość, przesuwała przed oczami dzień za dniem z tych, które się ongi wraziły w pamięć, przesuwała zdarzenie za zdarzeniem. „Patrz, patrz, czyż wszystko to było aż tak złe? Czyż nie kochałeś tego wszystkiego? Czyś tym nie żył? Patrz, patrz, toć to twoja młodość, twoje pierwsze nadzieje, twoje wczesne szczęście. Nie zamykaj oczu! Patrz! To wszystko dałam ci ja. Ojczyzna. Nie zasłaniaj twarzy rękami. Odrzuć ręce. Patrz! Wejdę w ciebie, jeśli się będziesz opierał, wejdę w ciebie i wszystko pokażę od środka, po przez serce".

— Zasłońcie okno, — chrypiał. — Nie zostawiajcie mnie samego.

Ale w kącie cyrku, za końmi, tam, gdzie leżał, i tak panowała od dawien dawna pustka i ciemności. Koniuchy - murzyni ćmili w milczeniu fajki. Rau-Schneider — „Siła, uroda, wdzięk i zdrowie" — trzymał w zębach taboret z kasjerką.

— Pal cię diabli, — wołała — jeszcze mnie gotów upuścić.

Murzyn Hu - Ku z cyrku aklimatyzacyjnego przyniósł nowości.

— Leo zdechł, — powiedział. — Wszystko zdechło, i Leo, i jego samica i jego młode, a wczoraj zjedliśmy niedźwiedzia. Źle teraz z nami będzie.

— Czy jest jeszcze jaki kolwiek niedźwiedź? — zapytał starszy koniuch, dawny żuaw.

— Jeśli ty będziesz krajał, to jest. Ale wilk.

— Chodźmy.

Zdawało mu się, że to sen, dobry, geograficzny, i spokojniej odetchnął. I skoro tylko rozwarł wilgotne gorące oczy, ławą ruszyła Rosja.

— Oblejcie mię zimną wodą! — zawołał.

Ławą ruszyła Rosja. Zima trzymała się jeszcze tęgo, ale szła jakoś samowolnie, bez jakiego kolwiek dozoru. Niedziela trafiła się wiosennie szparka, wiosennie rozbukana.

Cała wieś zebrała się koło cerkwi. Dziewczęta śmiały się do rozpuku i brzmiało to wśród zimy tak niezwykle, że wszyscy spoglądali na nie stropieni, chłopcy zaś rozprawiali na cały głos o orce, o koniach, o sochach, w rozmowach ich wyczuwało się nie tyle gorliwość młodych gospodarzy, ile zuchwalstwo niepożytej siły, która szukała potwierdzenia u tej filuternie spostrzegawczej gromady dziewcząt i młódek. On (Włodzimierz) pełen był owego radosnego spokoju i pewności, iż wszystko jest dobre, pewności, której bezwiednie ulega młodość na początku wiosny. Stał tuż koło ambony. Czekano na przyjazd Sybiriakowów. Dym z kadzidła kłębił się nad ludźmi niebieskawo - różową zwiewną smugą. Plamy słoneczne przemykały się po twarzach żółtą pajęczyną, tak, iż chciało się je strzepnąć dłonią. Dzień zaglądał do okien i wrzeszczał za drzwiami, tupał, lamentował, skrzypiał saniami i tłukł o mury cerkwi kopytami rozbrykanych koni, zostawionych pod zewnętrznym bocznym okapem, jak gdyby tutaj, wewnątrz cerkwi rozstrzygano o jego losie i dzień ów chciał, aby go niezwłocznie wpuszczono, iżby się mógł wtrącić do rozważań. „Tfu, do diabła, duszę się, co za obyda!". I później wlekli go po rdzawym śniegu wykręcając z obawą ręce, a „uriadnik" podrygując tuż obok niego wołał błagalnie: „Niech się pan nie kompromituje, panie chorąży. Niech się pan zgodzi na ten stan rzeczy".

(D. c. n.).

Od d. 1 stycznia prenumerata miesięczna będzie wynosiła 2 zł. 50 gr.

KRONIKA KRAKOWSKA

Budowa Domu im. Ignacego Daszyńskiego

W czwartek, 17 b. m., odbyła się konferencja przedstawicieli ruchu robotniczego OKR. PPS., Związków Zawodowych i TUR., poświęcona ważnej dla klasy robotniczej Krakowa sprawie budowy Domu im. Ignacego Daszyńskiego.

Przewodniczył tow. Packan. Obszerny referat o potrzebie budowy, o znaczeniu domu robotniczego wygłosił tow. M. Bobrowski. Następnie przewodniczący Komitetu budowy, tow. A. Ciołkosz, przedstawił plan akcji na rzecz budowy. Akcją powinni być objęci wszyscy robotnicy. Obowiązkiem klasy robotniczej Polski, a w szczególności Krakowa, jest godnie uczcić pamięć Wielkiego Bojownika i Wodza Socjalizmu. Po referatach rozwinęła się obszerna dyskusja, w której wszyscy mówcy podkreślili konieczność budowy domu robotniczego. Rozwinięty ruch robotniczy w Krakowie nie ma należytego pomieszczenia. Nowowybudowany dom stanie się ośrodkiem robotniczym i czerwoną fortecą.

W toku dyskusji omówiono szczegółowo sposoby zbierania funduszów. Na zakończenie uchwalono rezolucję, wzywającą ogół robotników do opodatkowania się na budowę domu.

Plan akcji już jest ustalony. Teraz przychodzi kolej na jego zrealizowanie. Do tej sprawy powinni się wszyscy przyłożyć. Tylko wspólnym, ofiarnym wysiłkiem możemy zrealizować wielkie dzieło.

Hasło: Dom im. Ignacego Daszyńskiego musi stanąć w Krakowie — trzeba wcielić w czyn! A więc do pracy, towarzysze!

Oszczercy

Pisaliśmy już o przejściu robotników rzeźnickich i masarskich do klasowego Związku Rob. Przemysłu Spożywczego. Robotnicy poznali się na robocie ZZZ. i gremialnie przeszli pod czerwone sztandary klasowej organizacji.

Dzień 10 b. m. był dniem klęski dla krakowskiego ZZZ. Przywódcom tego Związku nie pozwolili robotnicy przemawiać. Wyprowadziło to z równowagi menerów miejscowego ZZZ. W tych dniach wydali odezwę, skierowaną przeciwko PPS., klasowym Związkom zawodowym i przeciwko sekr. tow. Cekierze, pełną najordynarniejszych napaści, brudnych inwektyw, oszczerczych obelg. Zaplucí oszczercy piszą stylem komunistycznym o... „socjal zdrajcach" z PPS. To piszą ci, którzy na każdym kroku zdradzali klasę robotniczą, którzy spełniali rolę wyraźnie faszystowską, ci, których przedstawiciele zasiadają nawet teraz wśród faszystów. Ale klasa robotnicza należycie już oceniła ZZ. i wydała na tę organizację bezapelacyjny wyrok. Od bankructwa nie uchroni ich podłe oszczerstwo.

W organizacji siła

Z fabryki sody w Borku Fałęckim

Robotnicy fabryki sody w Borku Fałęckim, pod Krakowem, byli do roku 1936 nie zorganizowani. To też przełożeni traktowali ich, jak białych murzynów.

Fabryka zatrudnia około 500 ludzi, pomimo tego robotnicy z braku organizacji nie byli zdolni bronić się przeciw krzywdzie i wyzyskowi. Ostatnio zajścia w „Semperície" zbudziły pracowników z letargu.

Robotnicy zrozumieli, że tylko w jedności siła i przystąpili do organizowania się w Centralnym Związku Pracowników Chemicznych. Ze strony Dyrekcji fabryki robiono wszystko, byleby tylko nie dopuścić do zorganizowania się robotników. Nie pomogły szykany, przeniesienia, wypowiadania pracy. Dziś robotnicy fabryki sody są zorganizowani i tworzą siłę, o którą rozbije się każdy atak ze strony wrogów klasy pracującej.

Np. podczas pogrzebu tow. Ignacego Daszyńskiego niejaki p. Szornel, kierownik placu w fabryce, wyraził się, że jest to... „pogrzeb komunisty". Robotnicy na zebraniu ogólnym zażądali od Dyrekcji zwolnienia p. Szornela z pracy.

Dyrekcja zawiesiła kierownika placu w czynnościach, równocześnie zaś sprawę jego skierowała do załatwienia Dyrekcji Naczelnej w Warszawie.

P. Szornel zwrócił się do robotników z prośbą o wybaczenie. Ci, mając wzgląd na jego rodzinę, zażądali od Dyrekcji tylko przeniesienia go z Borku Fałęckiego do salin fabryki na Barycz (koło Wieliczki). Dyrekcja zgodziła się na to i przeniosła p. Szornela na Barycz. Oprócz tego p. Szornel podpisał w Dyrekcji na żądanie robotników oświadczenie, w którym cofa swoje słowa i przeprasza za nie robotników.

Równocześnie p. Szornel oświadcza, iż składa na cel budowy Domu im. Ignacego Daszyńskiego w Krakowie kwotę 100 złotych, oraz przyrzeka, że w przyszłości będzie się odnosił do robotników lojalnie i bezstronnie.

***

Robotnicy fabryki sody w Borku Fałęckim dali dowód, że nie pozwolą deptać swoich uczuć, lecz są zdolni przyjąć każdą, narzuconą im walkę i poprowadzą ją do zwycięstwa.

Szkoła Nauk Społecznych T. U. R.

Dn. 23.XII, we środę, o godz. 7 wiecz., w sali Z. Z. K. na II p., ul. Warszawska 15 — 17

tow. ADAM PRÓCHNIK
wiceprezes Zarządu Głównego T. U. R.
wygłosi dwa wykłady

1) 7—8 Niepodległość Polski w programie i w dziejach P.P.S.
2) 8—9 Badania socjalizmu w Polsce współczesnej.

Wstęp dla uczestników szkoły i członków organizacyj.
Przerwa świąteczna od 23.XII.1936 r. do 4 stycznia 1937 r.
Następny wykład 4.I.1937 r.

Obóz wypoczynkowy

dla młodocianych pracowników w Międzybrodziu

Na terenie bialskiej Ubezpieczalni Społecznej w miejscowości Międzybrodzie uruchomiony będzie w porozumieniu z Okręgowym Urzędem Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w Krakowie obóz wypoczynkowy w dwóch turach dla 200 młodocianych pracowników (mężczyzn, po 100 na każdą turę) członków Ubezpieczalni Społecznych w Łodzi, Sosnowcu, Krakowie, Częstochowie, Białej i Bielsku. Kraków wysyła w porozumieniu z Inspektoratem Pracy po 20 młodocianych na dwa okresy od 21.XII do 4.I.1937 r. i od 6.I do 20.I.1937 r.

Młodociani pracownicy otrzymują bezpłatny przejazd oraz pobyt na zimowej kolonii.

Złodzieje zdemontowali samochód

Niecodzienną kradzież zanotowały kroniki policyjne Krakowa w ub. czwartek wieczorem. Oto do kinoteatru „Wanda" przy ul. św. Gertrudy przyjechał samochodem inż. Antoni Władysław Bugajski, zam. przy ul. Morawskiego 10.

Inż. Bugajski, pozostawiwszy samochód, wszedł do kina, a kiedy po dwóch godzinach powrócił do wozu stwierdził brak wielu części w samochodzie.

Wszystko, co można było w przeciągu tych dwóch godzin odkręcić, zabrał jakiś nieznany złodziej. Oczywiście zdekompletowany samochód został unieruchomiony i dopiero po uzupełnieniu najniezbędniejszych części ruszył do garażu.

Policja, powiadomiona o kradzieży zarządziła pościg i inwigilację we wszystkich warsztatach i miejscach sprzedaży części samochodowych.

Akcja pomocy dla bezdomnych

KOMUNIKAT

Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Krakowie, zorganizował na terenie miasta 9 Obywatelskich Komitetów Obwodowych, których biura mieszczą się w Miejskich Komisariatach Obwodowych.

Poszczególne Komitety wybrały przewodniczących i zastępców przewodniczących.

Komitety Obwodowe mają zająć się akcją zbiórkową na swoim terenie, a w szczególności kontrolą, czy wszyscy mieszkańcy obwodu spełnili obowiązki pomocy zimowej wedle swojej możliwości.

W tym celu listy datków, które otrzymali właściciele domów z Komitetu należy zwracać w biurach odnośnych Miejskich Komisariatów Obwodowych.

Wpłaty na pomoc zimową uiszczać należy bądź zapomocą blankietów czekowych P. K. O. nr. konta 415.740, bądź też bezpośrednio w Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Krakowa przy ul. Szpitalnej w godzinach przedpołudniowych i popołudniowych, lub w Miejskiej Izbie Obrachunkowej Zarządu Miejskiego, w godzinach urzędowych. Blankiety czekowe wydaje się w sklepie Elektrowni Miejskiej przy ul. Brackiej, w Kasie Elektrowni Miejskiej przy ul. Dajwór nr. 23, w sklepie Gazowni Miejskiej przy ul. Szczepańskim, w Obywatelskim Kom. Pomocy Zimowej Bezrobotnych, Ratusz I p. drzwi nr. 16, oraz we wszystkich Komitetach Obwodowych przy Komisariatach Miejskich.

Dyżury w Związku Robotników Przemysłu Skórzanego Oddział I w Krakowie, Al. Krasińskiego 16 odbywają się od godz. 6—8 wieczorem w poniedziałki, środy, czwartki i piątki. Dyżury pełnią tow. tow. Pawlak, Wojtas, Żabierzewski i Bulsiewicz.

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Bohaterska brygada" i „Syn marnotrawny".

ATLANTIC: „Oczy czarne" i „Zmiana serc".

APOLLO: „Sztandar".

BAGATELA: „Niebezpieczny flirt" i rewia.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA.

Od wtorku 15 grudnia „Na fali wspomnień".

PROMIEŃ: „Tylko ty".

STELLA: „Bunt zwierząt" i „Miraże szczęścia".

SZTUKA: „Po burzy".

ŚWIT: „Barbara Radziwiłłówna".

UCIECHA: „Zemsta Johna Elmana".

WANDA: „Bohater dnia".

KINO „MUZEUM" wyświetla w sobotę i niedzielę film p. t. „Dziewczę z Budapesztu" (Marta Eggert.) Ponadto dodatki.

OGŁOSZENIA DROBNE

Skradziony w dn. 1 grudnia b. r. dowód osobisty, wydany przez Zarząd m. Krakowa, na nazwisko Szeleźnik Ludwik ur. w r. 1909 unieważnia się.

„Świat za lat 500"

Z ramienia Powszechnych Wykładów U. J., staraniem Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych, ul. Sławkowska l. 6, zostanie wygłoszony odczyt pod tytułem: „Świat za lat 500" przez p. Antoniego Wiśniewskiego, dnia 22 grudnia b. r. o godz. 7.30 wieczór w lokalu związkowym. Wstęp wolny, goście mile widziani.

Historje dnia

Nieszczęście z tymi rowerami. Z korytarza domu przy ul. Siennej l. 2 skradziono rower męski, wartości 80 zł., na szkodę K. Mleki, zam. w Starej Olszy.

Zamykać mieszkania. Skradziono z niezamkniętego przedpokoju mieszkania H. Czaplickiej, przy ul. Długiej l. 43, płaszcz damski, wartości 120 zł.

Kradzież belek i desek. Skradziono z nowej budowy przy ul. Prądnickiej Bocznej, na szkodę I. Glustera, 6 belek i kilka desek, wartości 80 zł.

Dał się nabrać na pierścionek. W. Majchrowski, zam. w Rzemieniu, kupił na ul. Pawiej od nieznanego osobnika bezwartościowy pierścionek z blachy, jako złoty, za kwotę 50 zł.

Nie udało mu się z pierzyną. L. Sokołowski, został zatrzymany bezpośrednio po kradzieży pierzyny, wartości 50 zł., z mieszkania D. Frenkla, przy ul. Rabina Meiselsa l. 16. Pierzynę odebrano.

Dyżury lekarzy

Dnia 20 grudnia — dzień:

Dr. Dallet Zofia — Sarego 4, tel. 105-20.

Dr. Herzhaft Stan. — Floriańska 47, tel. 169-69.

Dr. Kaczyński Henryk — Topolowa 42, tel. 162-01.

Dr. Osiek Bernard — Rynek Gł. 24, tel. 178-68.

Dnia 20 grudnia — noc:

Dr. Doering Tadeusz — Ariańska 9 tel. 160-99.

Dr. Stein Emanuel — Dietla 57, tel. 148-40.

Dr. Ralski Lesław — Zyblikiewicza 5.

Dr. Abend Józef — Rynek Podg. 11, tel. 126-37

Upraszamy Osoby i Instytucje, które przyjęły datki na budowę Domu Robotniczego Imienia Ignacego Daszyńskiego w Krakowie o wpłacenie tych kwot blankietem nadawczym PKO. na Nr. 410.000 Komunalnej Kasie Oszczędności w Krakowie, na rk. bież. Nr. 348 „Dom Robotniczy Im. Ignacego Daszyńskiego".

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Co grają w teatrach lwowskich?

Teatr Wielki: niedziela godz. 12 „Czerwony kapturek", godz. 15.30 „Most", godz. 18.30 i 21 Teatro Dei Piccoli.

Teatr Powszechny Żołnierza: niedziela 7.30 „Chata za wsią".

Radjo krakowskie

NIEDZIELA, 20 grudnia

8.00 Sygnał czasu i pieśń. 8.08 Gazeta rolnicza. 8.18 Muzyka z płyt. 8.25 Pogadanka dla rolników. 8.40 Muzyka z płyt. 8.50 Dziennik poranny. 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła OO. Dominikanów we Lwowie; po nabożeństwie programy lokalne; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Poranek muzyczny. około godziny 13.00 Pamiętnik zjazdu artystów scen polskich — pogadanka. 14.00 Reportaż z życia. 14.15 Koncert reklamowy. 14.45 Audycja dla wsi. 15.15 Koncert. 16.00 Teatr Wyobraźni — „Obrona Sokratesa". 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie; w przerwie ok. godz. 17.55 Ogłoszenie wyniku konkursu orkiestr mandolinistów oraz przyznanie upominków radiosłuchaczom. 19.00 Szkic literacki — Sezon i epoka. 19.15 Program na dzień następny. 19.20 Koncert solistów. 20.20 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 20.35 Lokalne wiadomości sportowe. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Na wesołej lwowskiej fali. 21.30 Koncert. 22.00 Koncert ork. (ze Lwowa).

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Pod kierunkiem reż. W. Sadulskiego odbywają się próby z „Opowieści Wigilijnej" według Dickensa, przerobionej na scenę przez W. Brumera i W. Radulskiego. Rolę główną odtworzy p. J. Karbowski.

Niedziela 20 grudnia po poł. „Krowoderskie zuchy", wiecz. „By rozum był przy młodości".

Z TEATRU „BAGATELA". Codziennie rewia p. t. „Krakowskim targiem".

TEATR POWSZECHNY DOMU ŻOŁNIERZA

W niedzielę dnia 20 grudnia o godz. 3.30 popoł.: „Oj, mężczyźni, mężczyźni" — krotochwila K. Zalewskiego. O g. 7.30 wiecz.: Premiera! „Dzierżawca z Olesiowa" — komedia Zygm. Przybylskiego.

„TEATRO DEI PICCOLI" W CZASIE ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA W STARYM TEATRZE

Słynny włoski teatr marionetek „Teatro dei Piccoli" po olbrzymich sukcesach we Lwowie, w drodze powrotnej zatrzyma się w Krakowie przez święta Bożego Narodzenia i da przez 3 dni t. j. w piątek 25, w sobotę 26 i w niedzielę 27 b. m. po dwa przedstawienia dziennie, a to o g. 5-ej popołudniu i o 8-ej wieczór. Bilety wraz z garderobą w cenie od zł. 1.30 do 5 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

Lokal redakcji i administracji „Naprzodu" w Krakowie mieści się przy ul.
ŚW. TOMASZA 11a,
pierwsze piętro w oficynie.

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.